

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106. ☞ Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730. ☞

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
☞☞☞☞ administracja i ekspedycja 1-99 ☞☞☞☞



P. Przepiórka, zdobywca 2-go miejsca na olimpiadzie szachowej

**Jedynie o bojach legionowych mówić będzie w Wilnie marszałek Piłsudski**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że w zapowiedzianej mowie marsz. Piłsudskiego na zjeździe legionistów nie będą poruszone żadne tematy aktualne. Mowa poświęcona będzie wyłącznie wspomnieniom walk legionowych i roli, jaka przypada legionistom w społeczeństwie.

**Urlop premiera Bartla potrwa do 20 b. m.**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (Z) telefonuje:

Urlop premiera prof. Bartla, jak się dowiadujemy, zostanie przedłużony co najmniej do 20 b. m. P. premier Bartel po odbyciu kuraacji w Marjebadzie, bawi obecnie w Paryżu. Nie jest wykluczone, że spędzi ostatni tydzień swego urlopu w jednej z leczniczych miejscowości Francji.

**Min. skarbu Czechowicz będzie zastępował premiera**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (Zast.) telefonuje:

Wobec wyjazdu w dniu 15 b. m. zastępcy prezesa rady ministrów p. Moraczewskiego na urlop, zastępstwo premiera od tej daty aż do powrotu do Warszawy prof. Bartla obejmie minister skarbu p. Gabriel Czechowicz, który powrócił już z wywczasów letnich i obejmie w tych dniach urządowanie.

**Wybuch rewolucji w południowej Brazylii**

LONDYN, 10 sierpnia. (A. W.) „Daily Mail“ donosi z Assuncion w Paragwaju, że w południowej Brazylii wybuchła rewolucja, wobec czego rząd paragwajski zamknął granice brazylijską.

## Powszechna żałoba w królestwie S.H.S. z powodu tragicznego zgonu Stef. Radicza

**Pogrzeb w niedzielę**

BIAŁOGRÓD 10.8 (Pat) Według wiadomości, otrzymanych z Zagrzebia, kierownictwo partii chorwackiej postanowiło, że pogrzeb Stefana Radicza odbędzie się w niedzielę o godz. 10-ej. Ciało zmarłego zostało zabalsamowane przez prof. Juleka.

**W kraju spokój**

ZAGRZEB 10. (AW). W całym kraju panuje w dalszym ciągu zupełny spokój, tylko w Palazzo i Debeniku doszło do nieznacznych starć pomiędzy policją a demonstrującymi studentami.

W Zagrzebiu dziś od samego rana znowu defilowały tłumy przed budynkiem, w którym złożone są zwłoki Stefana Radicza. Przytłum ludności chłopskiej trwa w dalszym ciągu. W uroczystościach pogrzebowych wezmą udział setki tysięcy osób.

**Kontynuowanie polityki Radicza**

ZAGRZEB 10. (AW). Jak się znać, koalicja chłopsko-demokratyczna w całej pełni jest zdecydowana prowadzić politykę Radicza. O powrocie postów chłopskich do Skupszczyzny niema narazie mowy. Koalicja chłopsko-demokratyczna bardzo stanowczo domaga się rozwiązania Skupszczyzny i rozpisania nowych wyborów.

BIAŁOGRÓD, 10 sierpnia (Pat) Chorwacki dziennik, wychodzący w Zagrzebiu, („Jutarni List“ zamieszcza dłuższy artykuł wstępny poświęcony życiu i działalności politycznej Stefana Radicza. Podkreśliwszy, że nawet po zgaśnię-

ciu swego przywódcy chorwacka partja chłopska prowadzić będzie nadal politykę, o którą zmarły walczył przez długie lata, dziennik wzywa wszystkich członków stronnictwa do zachowania jaknajwiększego spokoju, do łączenia się i do zacieśnienia szeregów ażeby prowadzić w przyszłości akcję, mającą na celu urzeczywistnienie dążeń mas chłopskich.

**Hołd dla zmarłego**

BIAŁOGRÓD, 10 sierpnia (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny wiceprzewodniczący Żużndicz wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd pamięci Stefana Radicza. Zmarły — oświadczył mówca — brał żywy udział w pracach zgromadzenia narodowego. Budził on powszechny podziw z powodu swej wybitnej znajomości potrzeb ludu i z powodu swego przywiązania do włościan i wogóle do ludu. Cała ludność podziela uczucie swych przedstawicieli i bierze udział w żałobie, która nas dotknęła. Proszę zgromadzenie, aby oddało hołd pamięci zmarłego i powiedziało wraz ze mną: „Niech mu ziemia lekka będzie“. Po tem przemówieniu posiedzenie na znak żałoby przerwano.

BIAŁOGRÓD, 10 sierpnia (Pat) Wszystkie ugrupowania parlamentarne wystosowały do rodziny Radicza i kierownictwa partji chorwackiej depesze kondolencyjne. Urzędowo donoszą, że król Aleksander przesłał rodzinie zmarłego słowa współczucia.

BIAŁOGRÓD 10.8 (Pat) Prasa w dalszym ciągu zamieszcza arty-

kuty poświęcone pamięci Stefana Radicza.

Organ koalicji demokratyczno-włościańskiej „Recz“ ogłasza artykuł wstępny, przypominający wybitne zalety zmarłego posła, którego życie poświęcone było walce o wolność obywatelstwa, i dobrobyt chłopów. W końcu dziennik pisze: „Niema już Radicza. Opatrzność przecięła życie tego wielkiego, wielkiego z powodu zasług. Królestwo Serbów, Chorwatów i Stowenców traci w nim wybitnego sługę narodu chorwackiego, a korona — najwierniejszego, najbardziej oddanego współpracownika i doradcę“.

BIAŁOGRÓD 10.8 (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentarnej grupy demokratycznej przewodniczący grupy Dawidowicz wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, iż będzie wyrazicielem opinji wszystkich członków, gdy złoży rodzinie zmarłego posła Radicza wyrazy współczucia. Zmarły — mówił prezes Dawidowicz — umiał zaskarbić sobie zaufanie większości narodu chorwackiego, a w szczególności włościan. Jego działalność polityczna i patriotyzm przejdą do historii.

Skład delegacji grupy na pogrzeb Radicza ustalony będzie później.

Odbyło się również posiedzenie grupy radykalnej, na którym wiceprzewodniczący Jankowicz złożył hołd pamięci zmarłego.

Na znak żałoby przerwano posiedzenie komisji finansowej parlamentu. Na wstępie posiedzenia przewodniczący komisji w mowie swej podkreślił wybitne zalety Stefana Radicza.

**Otwarcie kolei Stojanow—Łuck**

WARSZAWA 10. (PAT). W dniu dzisiejszym min. komunikacji inż. Kühn otworzył uroczystie kolej Stojanow—Łuck. Po uroczystości min. komunikacji udał się na inspekcję dyrekcji radomskiej, poczem późnym wieczorem powrócił do Warszawy.

**Morderca gen. Bałachowicza**

**skazany na śmierć**

WARSZAWA, 10.8 AW. Aleksander Bajka, herszt bandy w Białowieży, morderca gen. Bałachowicza, został skazany na śmierć. Wyrok zapadł w sądzie apelacyjnym dziś po południu.

**Przygotowania do lotu Londyn — Los Angeles**

SAN FRANCISCO 10. (PAT). Amerykanin kpt. Harry Ljon, który odbył niedawno na samolocie „Southern Cross“ lot do Australji, udał się wczoraj do Nowego Jorku, gdzie ma podjąć przygotowania do lotu Londyn—Los Angeles w towarzystwie lotników angielskich, pani Leith Miller i kpt. Lancaster.

Jak donoszą, raid ten ma być finansowany przez pewnego bogatego obywatela Los Angeles.

**Ogromne szkody**

**spowodowane wylewami Amuru.**

MOSKWA 10. (PAT). Skutkiem wylewu rzeki Amuru zatopionych zostało 114 osiedli oraz 41,000 ha zasiewów. Szkody w przybliżeniu wynoszą 17 milionów rubli.

## Projekty zmian konstytucji opracowywane przez B. B.

WARSZAWA, 10 sierpnia. (A. W.) — W uzupełnieniu szeregu wiadomości o pracach nad konstytucją w łonie grupy parlamentarnej B. B. dowiadujemy się, że obrady komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem płk. Sławka trwają w dalszym ciągu, opierając się na projekcie wiceministra Cara, który zawiera w sobie następujące zasadnicze punkty: Wybór prezydenta Rzplitej drogą plebiscytu, wprowadzenie okręgów jednomandatowych przy zachowaniu systemu dwuizbowego

z tem jednakże, że część senatorów będzie mianowana i przy równoczesnym nadaniu nowych kompetencji senatowi. Koncepcje wiceministra Cara stanowią, jak dotychczas, tylko podstawę do obrad nad zmianą konstytucji w łonie B. B. W każdym razie jest rzeczą pewną, że niektóre zmiany, jak na przykład wybór prezydenta drogą powszechnego głosowania, oraz nadanie nowych kompetencji senatowi, bezwzględnie wejdą w skład projektów konstytucyjnych B. B.

## Tajemnicza śmierć b. posła francuskiego i plantatora w Cayenne

PARYŻ, 10 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“) — W kolonii francuskiej Gujana w stolicy Cayenne zmarł nagle wśród podejrzanych okoliczności, b. poseł izby deputowanych i właściciel rozległych plantacji Galmot. Obdukcja zwłok wykazała otrucie. Władze śledcze są na tropie zamachu zbrodnicy. Śledztwo w toku.

Śmierć Galmota wywołała w stolicy tak gwałtowne starcia uliczne pomiędzy 2 odłamami opinji miejscowej, że zakończyły się one strzelaniną, w której zginęły 4 osoby.

Cała sprawa oparta jest, jak się zdaje, na tle skandalów kolonialnych.

Bliższych szczegółów brak.

## Rosja niezadowolona że Francja bezwzględnie poprze Polskę

MOSKWA, 10 sierpnia. (A. W.) Urzędowe „Izwestja“ wyrażają swoją dezaprobatę odnośnie stanowiska prasy francuskiej w konfliktach polsko - litewskim uważając je za sprzyjające dla agresywnych wystąpień Polski. „Izwestja“ tym razem popadają w sprzeczność ze stanowiskiem swego pupila Waldemarasa, który, jak wiadomo, gros swoich ra-

chub opiera na rzekomych konfliktach między polskim a francuskim sztabem generalnym. Urzędówka sowiecka natomiast z głosów prasy francuskiej wnioskuje, iż Francja gotowa jest do sankcjonowania jakichkolwiek bzdętnych wystąpień Polski w konflikcie polsko - litewskim, nawet gdyby powstawały one całkowicie z inicjatywy rządu polskiego.

## Wielki huragan zbliża się

**Ludność w panice opuszcza miejscowości nadbrzeżne**

NOWY JORK, 10 sierpnia. — Kierunek, w jakim posuwa się burza nad wschodnią częścią morza Kariibotiego budzi poważne zaniepokojenie we wszystkich miastach na wschodnim wybrzeżu Ameryki.

Cały szereg okrętów znajduje się w niebezpieczeństwie, zaś o niektórych oddawna nie ma wieści.

Centrum orkanu znajduje się obecnie na wysokości San Domingo. Huragan wzmacnia się i posuwa się coraz szybciej ku lądowi stałemu.

Jutro oczekiwane jest dotarcie huraganu do wyspy Haiti (Port au Prince). (UP).

HAVANA, 10 sierpnia. — Spodziewają się tu, że orkan ominie Kuba. W każdym razie z portu St. Jago do Cuba nie wypłynął żaden okręt.

Ludność wysp Bohama i Jamajki, jakoteż część mieszkańców Florydy w okolicy miasta Miami w panice opuszcza miejscowości nadbrzeżne.

Na jutro spodziewane jest najwyższe natężenie huraganu.



**Bawaria nie uznaje konstytucji weimarskiej**

BERLIN 10. (ATE). Donoszą z Monachjum, że rada miejska odrzuciła wniosek socjalistów udekorowania miasta w dniu 2 sierpnia, jako w dzień święta narodowego. Burmistrz Monachjum oświadczył, że dzień konstytucji 2 sierpnia w myśl instrukcji bawarskiego ministerstwa spraw wewnętrznych nie jest obchodzony uroczystości.

**Gen. Nobile u Mussoliniego**

RZYM 10. (Pat.) Dziś z rana Mussolini przyjął gen. Nobile, który złożył premierowi pierwszą relację w sprawie rozbitcia sterowca "Italia".

**Czy minister finansów wziął łapówkę**

RYGA 10.8. (Pat.) Opublikowanie fotografii pisma trustu szwedzkiego w sprawie rzekomego przyjęcia łapówki przez ministra finansów wywołało w prasie tutejszej wielką burzę. Dzienniki koalicji rządowej oświadczyły w sposób zdecydowany, że wzmiankowany list musi być fałszowany. Prokuratura podjęła energiczne dochodzenie, zarządzając sądową ekspertyzę fotografii listu. Dotychczasowe badania przeprowadzone przez rzeczników dały pewne wskazówki, które pozwalają przypuszczać, że istotnie zachodzi tu wypadek fałszerstwa.

**Prefekt policji paryskiej zastrzelony**

PARYŻ 10. Prefekt policji paryskiej, de Fosse, bawiący z synem w Arles, zginął zastrzelony przez szajkę bandytów, wśród których jest podobno dwu francuzów, dwu Polaków i jeden Czech. Bandytów aresztowano.

**Berlin buduje olbrzymi zakład kąpielowy.**

Z Berlina donoszą, że w tych dniach przystępują tam do urzędywania projektu budowy olbrzymiego zakładu kąpielowego obliczonego na 30,000 osób. Koszt wynoszą 12 milionów marek. Wspaniały gmach obejmuje piętrowy w kształcie półkuli, olbrzymią plażę i restaurację.

W gmachu znajduje się też duża pralnia, która ma gościom podczas ich pobytu w zakładzie prać bieliznę.

**Nowa skandynawska unia monetarna**

SZTOKHOLM 10.8. (Pat.) Jak donosi "Aftonbladet" kierownicy państwowych banków Szwecji, Norwegii i Danii mają na jesieni zjechać się, celem omówienia możliwości wprowadzenia nowej skandynawskiej unii monetarnej.

**Wezuwujusz pluje lawą ale wybuchem nie grozi**

RZYM 10.8. Donoszą z Neapolu o objawach wzmożonej działalności Wezuwujusza. Z połudn.-zachodniej części krateru płynie dwoma strumieniami lawa. Uczni twierdzą, że wzmożenia działalności Wezuwujusza jest spowodowane wstrząsami podziemnymi, które trwają od kilku tygodni. Wybuch jednak nie jest groźny i nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa dla miejscowości położonych w pobliżu wulkanu.

**Gwałtowny pożar strawił część miasta Brussa**

ANGORA, PAT. W Brussie wybuchnął wczoraj gwałtowny pożar, który doszczętnie strawił 4 hotele, 6 domów i 48 magazynów. Jeden dom i pięć magazynów częściowo spalono. Szkody sięgają 200,000 funtów. Spalone obiekty ubezpieczone były jedynie na 10,000 f. Ogień powstał w składzie benzyny.

Policja wszczęła dochodzenie.

**Czerwona toga Cziczierina nie jest odpowiedniem pokryciem dla deficytów moralnych Europy**

Komisarz sowiecki do spraw zagranicznych, nie mogąc się doczekać zaproszenia ze strony Ameryki do udziału w pakcie pokojowym zabiera sam głos w tej sprawie i wyklada co do niej punkty widzenia swego rządu. Jest oczywiście mocno podrażniony pominięciem Sowietów, lecz zgłasza gotowość do rozmowy z inicjatorką i uczestnikami paktu, o ile zostaną do niej zaproszeni. Narazie zajmuje względem niego postawę nieufną, a nawet wrogą, utrzymując bowiem, że i tym razem chodzi o odosobnienie sowieckiej Rosji i utworzenie przeciw niej ogólnokapitalistycznej koalicji.

Dotychczas oskarżenia podobne zwracały się przeciw Anglii, w danym razie polityk moskiewski obarcza niemi Amerykę, pomimo, iż ta nie miała z Sowietami żadnych sporów ani zatargów, nie ma potrzeby przeciw nim się zabezpieczyć, a pro prostu nie chce mieć z nimi do czynienia.

Oczywiście przypisywanie

wielkiej zaatlantycznej republice jakichś antysowieckich koalicyjnych zamiarów jest niedorzecznością, niema też żadnej podstawy do mniemania, że działa tu przemożny wpływ angielski, Ameryka nie jest bynajmniej skłonna do poddawania się temu wpływowi, a z drugiej strony nie od dzisiaj znany jest jej ujemny pogląd na Sowietów, który wyraża się w nieutrzymywaniu z nimi żadnych stosunków.

Cziczierin stawia kwestję tak: zaproszcie nas do paktu i wejście z nami w układy, w przeciwnym bowiem razie sami potwierdzicie naszą wersję, że chodzi wam o odosobnienie Rosji i przygotowanie przeciw niej kapitalistycznej koalicji.

Takie uproszczone albo — albo, może trafiać do przekonania różnym bolszewickim towarzyszom, zaprawionym na propagandzie partyjnej, ale dla europejskiego umysłu i pojmowania rzeczy nie posiada żadnego sensu.

Gdyby Sowietów bez żadnej

ubocznej myśli chciały wziąć udział w pakcie, mogłyby zrzucić pychę z serca i oznajmić to otwarcie. Tego wszakże zrobić nie chcą, gdyż bardzo im chodzi o tę „pychę” i o względy propagandowe. Lecz chodzi im jeszcze o coś innego, nierównie ważniejszego.

Z oświadczenia Cziczierina widać, że nie uważa on dla Sowietów za możliwą i pożądaną prostą przystąpienie do paktu, lecz pragnąłby zawiązania układów, któreby to przystąpienie poprzedziły i ułatwiły. Innymi słowy komisarz sowiecki domaga się przerobienia paktu i dopiero wtedy gotów byłby przystąpić. Do ustalonej daty podpisania paktu niema już w tej chwili nawet trzech tygodni i sugestja Cziczierina nie oznacza więc w danym razie nic innego, jak żądanie zaniechania paktu w dzisiejszej postaci i zaczęcia całej roboty od początku... ale już z udziałem Sowietów.

Dyplomata sowiecki bardzo przecenia wartość tego udziału

jeżeli miema, że jego su gest może mieć pozytywny skutek. Zarzuca on paktowi niedostateczność, wytyka mu brak stanowienia co do rozbrojenia. W tem ma zapewne rację, ale jest to racja, wyrażona w przyśłowiu francuskim „le plus est le plus sûr”. Jest przecież widocznem, że gdyby gotowy już pakt uzależniono od warunków rozbrojenia, osiadłby on na lodzie i musiałby czekać całe lata na praktyczne posunięcia. Z oświadczenia Cziczierina wyglądają przejrzyście tendencje sabotażowe i propagandowe. Te ostatnie są obliczone na europejskie klasy robotnicze, ale już dzisiaj po tyłu pouczających doświadczeniach, mijają się ze swym celem. W kwestji pokoju i rozbrojenia największą przeszkodą jest brak wzajemnego zaufania. Wypływa on ze zrozumiałych przyczyn, ale Sowietów najmniej chyba mają danych do tego, aby mogły pokrywać deficyty moralne Europy.

T. G-ski.

**Wybuch granatu urwał rękę porucznika**

ZÓŁKIEW 10. Podczas manewrów wojskowych w okolicy Mostów Wielkich porucznik 20 p. ułanów, Wojtasiński, pokazując technikę rzutu granatem ręcznym, spowodował wybuch, w którym stracił prawą rękę.

**Funty angielskie spadają z nieba**

TCZEW 10.8. (Pat.) Jeden z mieszkańców wioski Niedamowo, w powiecie kościerskim otrzymał w tych dniach z poczty czek z Londynu na sumę 15 funtów szterlingów. Była to nagroda za odesłanie kartki, jaką niedawno zrzucił pilot angielski, przelatujący w balonie nad tamtejszymi okolicami. Na kartce wypisana była po angielsku prośba, aby podać na niej czas, dzień i miejsce, gdzie spadła, i wysłać ją pod wskazanym adresem do Londynu. Znalazca, po przestudowaniu kartki przy pomocy ludzi, znających język angielski, wysłał ją pod wskazanym adresem i otrzymał niespodziewanie nagrodę wyżej wymienioną.

**Czy wiecie, że...**

...w tunelu na linii kolejowej Florencia — Bolonia wybuchł pożar, który wyrządził wielkie szkody. Ogień w ludziach nie było.

...chiński rząd nacjonalistyczny ma wydać zakaz picia wódki oraz palenia tytoniu dla wszystkich obywateli chińskich poniżej lat dwudziestu.

...wybrzeża Florydy nawiedziła burza tropikalna. Wiatr dął z szybkością 75 mil na godzinę. Ulice miasta stoją pod wodą. Drzewa powyrywane zostały z korzeniami. Miasto jest pozbawione światła.

...gwałtowny cyklon nawiedził okolice Chabarowska. Rzeki wystąpiły z brzegów.

...gwałtowny pożar zniszczył pod Bordeaux około 300 hektarów lasu sosnowego. Szkody są znaczne.

...wczoraj o godz. 2-jej popołudniu zanotowano w Skopje 40 st. w cieniu. Jest to najwyższa z notowanych dotychczas temperatur.

...w Moulin spadł samolot, przeznaczony do bombardowania, przyczem 4 osoby poniosły śmierć, a w ich liczbie kap. Labbe, który w swoim czasie dokonał lotu Paryż — Bukareszt.

...30 sierpnia otwarty zostanie w Genewie kongres mniejszości narodowych.

**Straszny bilans wojny z górą 10 milionów zabitych i 22 miliony rannych**

14 lat dopiero upłynęło od chwili wybuchu wojny światowej, a lo od jej zakończenia. Przypomnijmy więc sobie jakie to straty poniosła ludzkość w czasie tej 4-letniej rzezi narodów.

Tablica poniższa podaje nam straty w ludziach, które poniosły poszczególne państwa.

Kraj	liczba w mil.	Zabici w tys.	Ranni w tys.	Jeńcy
Brytania	45	744	1.693	65
Dominja i kolonie	376	202	429	65
Węgry	36	507	950	600
Belgia	7.5	267	140	10
Rumunia	7.2	339	—	116
Serbja	3	707	350	100
Grecja	4.6	15	40	48
Stany Zjed.	91	107	446	600
Rosja	166	2.753	4.950	2.500

Razem zostało zabitych 10 milionów 642 tysiące ludzi, rannych na placu boju 22 miliony 13 tysięcy, a do niewoli pozostało się 6 milionów 745 tysięcy ludzi.

**Francuskie wojska w Nadrenji przyniosły Niemcom ideje wolności**

BERLIN, 10 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). — Gen. Guillaumat, głównodowodzący francuskich wojsk w Nadrenji udzielił przedstawicielowi „New York Times” ciekawego wywiadu, w którym stwierdził, że francuska dyscyplina wojskowa w Nadrenji jest tak wybitna, że ludność niemiecka sama przyznaje, że francuzi obchodzą się z ludnością niemiecką przywótciej, niż dawniejsze wojska pruskie, stacjonowane na stałe w Nadrenji.

Gen. Guillaumat oświadczył, że wobec tego wszelkie żale i ciągłe ataki w prasie niemieckiej są nieuzasadnione. Wojsko francuskie

nie tylko jest okupantem Nadrenji, lecz wnosi do ludności tego zachodnio - niemieckiego kraju idee indywidualnych poglądów, których ta ludność dotychczas nie miała i idee wolności. Ludność Nadrenji pro prostu stara się o to, żeby mieć na kwaterach oficerów ponieważ posiadają oni wielką popularność.

Żądanie Niemiec, żeby przedwcześnie opróżnić Nadrenję, wychodzi więc nie od kół ludności, lecz przedewszystkiem od kół rządowych, które mają tylko słaby kontakt psychologiczny z ludnością Nadrenji.

**Wskrzeszenie umarłego**

**Zastrzyk adrenaliny przywrócił życie**

BERLIN 9.8. Duńskiemu lekarzowi dr. Jakóbowi Nordentoftowi udało się przywrócić zmarłego po operacji 81-letniego starca z powrotem do życia przez dokonanie zastrzyku adrenaliny w serce. Śmierć nastąpiła na 10 minut przed zabiegiem, ponieważ pacjent ten nie wytrzymał narkozy, w jakiej go pogrążono na czas operacji i uległ udarowi serca.

Po dokonaniu zastrzyku serce poczęło gwałtownie pracować, po chwili zaś powróciła praca płuc i puls.

Specjaliści chorób sercowych są zdania, iż zabiegi dr. Nordentofta może być stosowany z powodzeniem specjalnie w wypadkach śmierci wskutek porażenia piorunem lub prądem elektrycznym.

**Obrazy filmowe przekazane przez radio**

SZPITZBURG 9.8. (Pat.) Pokaz pierwszy w dziejach kinematografii dokonano prób przekazywania obrazów filmowych zapomocą radia na odległość 2 mil. Próby odbywały się w obecności poważnych przedstawicieli nauki w laboratorium telewizji towarzystwa elektrycznego Westinghouse.

**Elektryfikacja linii kolejowej Bukareszt — Wiedeń**

W związku z budową wielkiej centrali elektrycznej w Bandid podjęte zostaną w czasie najbliższym roboty około częściowej elektryfikacji węgierskich kolei żelaznych. W pierwszym rzędzie elektryfikacja ma być przeprowadzona na linii Budapeszt — Wiedeń na odcinku Budapeszt — Hegyeshalon. Zaprowadzenie komunikacji elektrycznej wymagać będzie uruchomienia 50 elektrycznych lokomotyw.

**Zderzenie dwóch aeroplanów w powietrzu**

PARYŻ, 10 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Agencja Havasa donosi z Chermont-Ferran, że 18-letni i 19-letni uczniowie szkoły lotniczej po wykonaniu pewnych ćwiczeń w powietrzu na dwóch aparatach, zderzyli się przy lądowaniu na wysokości 30 metrów i spadli zabijając się na miejscu. Aparaty zostały poważnie uszkodzone.

**W Palatynacie spłonęło całe miasteczko**

NORYMBERGA, 10 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Wczoraj popołudniu spłonęło przy gwałtownym wicherze całe małe miasteczko Luhe w Palatynacie. W ciągu kilku godzin 80 domów wraz z licznymi zabudowaniami gospodarskimi przemieniło się w żyzną. Pożar wybuchł wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych w jednym z domów.



## Konferencja prasowa w ministerstwie komunikacji



Min. Kühn w otoczeniu dziennikarzy, którym przedstawił sytuację naszego kolejnictwa.

## Obowiązkowych sądów rozjemczych domaga się Kongres b. uczestników wojny

BERLIN, 10 sierpnia. (Pat.) — Wśród wniosków, przedłożonych kongresowi międzynarodowemu związków byłych uczestników i inwalidów wojennych, na uwagę zasługuje wniosek niemiecki, proponujący przyjęcie rezolucji, potępiającej wojnę i domagającej się bezwarunkowego oddawania kwestii spornych sądom rozjemczym. Projektowana rezolucja potępia wszelkie usiłowania, które pod pozorem obrony interesów i honoru narodowego, otwarcie lub ukrycie przeciwstawiają się utrwaleniu pokoju i przeprowadzeniu rozbrojenia. Rezolucja ta zwraca się do ligi narodów z żądaniem, aby nie zawiodła zaufania, pokładanego w niej przez narody, i stała się rzeczywistym czynnikiem międzynarodowego bezpieczeństwa.

stwa przez wprowadzenie obowiązkowych sądów rozjemczych. Rezolucja domaga się dalej zwołania ogólnej konferencji rozbrojeniowej, wreszcie zobowiązuje związki, należące do Ciamacu, do szerzenia hasel pokojowych wśród opinii publicznej i obrony tychże hasel przed parlamentami.

W dniu wczorajszym uczestnicy kongresu podejmowani byli przez radę miejską i magistrat m. Berlina. Wieczorem odbyło się wspólne zebranie inwalidów i b. uczestników wojny. W zebraniu tem wzięło udział około 4.000 osób. Przemówienia wygłosili przedstawiciele Niemiec, Francji i Czechosłowacji, a imieniem delegacji polskiej przemówił p. Stacheci, podnosząc wysiłki rządu polskiego w dziedzinie zaopatrzenia inwalidów.

## Niemcy wszędzie uprawiają politykę

BERLIN 10. (Pat.) Delegaci Polski i Francji na kongres międzynarodowy zw. byłych uczestników i inwalidów wojennych żądali odrzucenia wniosku niemieckiego, domagającego się ewakuacji Nadrenji ze względu na jego polityczny charakter. Sprawę tę przekazano specjalnej podkomisji. Delegat Francji oświadczył, że problem Nadrenji może być rozwiązany w związku z problemami finansowymi i ekonomicznymi, interesującymi wszystkie państwa, które brały udział w wojnie. Delegat Polski oświadczył, że sąsiedztwo sowieńskie i manifestacje nacjonalistów niemieckich czynią problem rozbrojenia dla jego kraju kwestją delikatną. Wyraził on w końcu życzenie, by doszło do Locarna wschodniego.

## Dzień wczorajszy na olimpiadzie Finał biegów wioślarskich. -- Poklask dla gimnastyków polskich

AMSTERDAM, 10 sierpnia. — (Specj. sł. PAT'a z olimpiady) — Dzisiaj odbyły się finały we wszystkich kategoriach biegów wioślarskich. Finał jedyński bez sternika wygrał Pearcy (Australia) 7 min. 11 sek. Dwójki bez sternika Niemcy 7 min. 0,64 sek., dwójki ze sternikiem — Szwajcaria 7 min. 52 sek., doublescouples — mistrzostwo olimpiady uzyskały Włochy zwyciężając w 6 min. 47 sek. Szwajcarję, czwórki bez sternika — Anglja w 6 min. 36 sek., czwórki ze sternikiem — Włochy 6 min. 47 sek., ósemki — osada St. Zjednocz. 6 min. 0,32 sek.

Uznanie zdobyły sobie dzisiaj pokazy gimnastyczne drużyny polskiej, która zdobyła oklaski i podziw widzów. Występ gimnastyków polskich należy zaliczyć do poważnych sukcesów. Dzisiaj dokonane zostało obliczenie wyników I konk. wchodz. w skład szampionatu konia, jazdy maneżowej. Rotmistrz Antoniewicz uzyskał 39-te miejsce, rtm. Trenkwald 25-te, a płk. Römmel 40-te. Jazda maneżowa należy do naj-

słabszych punktów naszych jeźdźców.

W zawodach pływackich w przedbiegu biegu na 100 mtr. na wznak dla pań pierwsza King (Anglja) 1 m. 22 s., II przedbieg — Braun (Holandja) 1 m. 21,6 s., rekord światowy pobity. III przedbieg — Holm (St. Zjednoczone) 1 m. 21,6 s.

Następnie odbyły się przedbie-

gi i półfinały biegu 100 metrów dla panów. I półfinał wygrał Takashi (Japonja) 1 minuta, II-gi przedbieg — Kojac (St. Zjednocz.) 1 min. 0,1 sek., III przedbieg — Weissmueller (St. Zjednoczone) 58,6 sek. Polak Kuncewicz osiągnął w przedbiegu biegu 100 metrów stylem dowolnym czwarte miejsce.

## Rosja i Hiszpanja nie będą zaproszone do podpisania paktu Kelloga

WASZYNGTON 10. (PAT), Z opublikowanej w prasie enuncjacji sekretarza stanu Kelloga wynika, że Rosja i Hiszpanja nie będą zaproszone do grona pierwotnych sygnatarjuszy paktu.

Dzisiejszy „Times” podaje szereg telegramów z Paryża i Berlina, donoszących, że brak odpowiedzi Stresemanna na zaproszenie Brianda pozostawał w związku z dyplomatyczną jakoby chorobą Chamberlaina i zawodem, który spotkał Stresemanna, odnośnie do

możliwości dyskusji w szeregach kwestji, w szczególności kwestji ewakuacji Nadrenji w czasie antywojennego zjazdu w Paryżu.

## Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysła bezpłatnie na żądanie „EUFONIA” Liszki koło Krakowa.

## Wielkie znaczenie

lotu okrężnego małej ententy

PRAGA 10 (Pat.) „Narodni Politika” podkreśla, iż lot okrężny Małej Ententy i Polski był wydarzeniem o znaczeniu nie tylko sportowym, lecz również politycznym. Czechosłowacja — pisze dziennik — nie otrzymała na konferencji pokojowej bezpośredniej granicy z Jugosławią, czego tak bardzo pragnęła, a ta wspólna granica, jaką posiadają Czechosłowacja i Rumunja, niema żadnego znaczenia strategicznego, ani handlowego. O ile

mała ententa stanowić ma istotnie wpływowy czynnik w dziedzinie polityki i gospodarstwa światowego Jugosławię, Rumunja, Polska i Czechosłowacja powinny utrzymywać ze sobą bezpośredni kontakt, co możliwe jest jedynie przy pomocy komunikacji powietrznej. W związku z powyższym zakończony świeżo lot okrężny wzbudza szczególną uwagę przeciwników małej ententy.

## Orkan zniszczył Florydę

50 milionów dolarów strat

TEAKSONSILE (Floryda), 9.8. Na wschodnim wybrzeżu Florydy przeszedł katastrofalny orkan, który zniszczył miejscowości kapielowe Verobidge, Cambridge, Stuart, Fort. Kiel.

Wybrzeże jest zdewastowane na przestrzeni 250 klm., a zniszczenie sięga na 70 klm. w głąb lądu.

Wszelkie połączenia telefoni-

czne i telegraficzne są zerwane. Rozmiary szkód nie są jeszcze znane, przypuszczalnie jednak przekraczają 50 milionów dolarów. Istnieją obawy, że ofiarą katastrofy padło wielu ludzi. Dokładne ustalenie rozmiarów zniszczenia jest niemożliwe, ponieważ dotknięte katastrofą obszary są odcięte od świata.

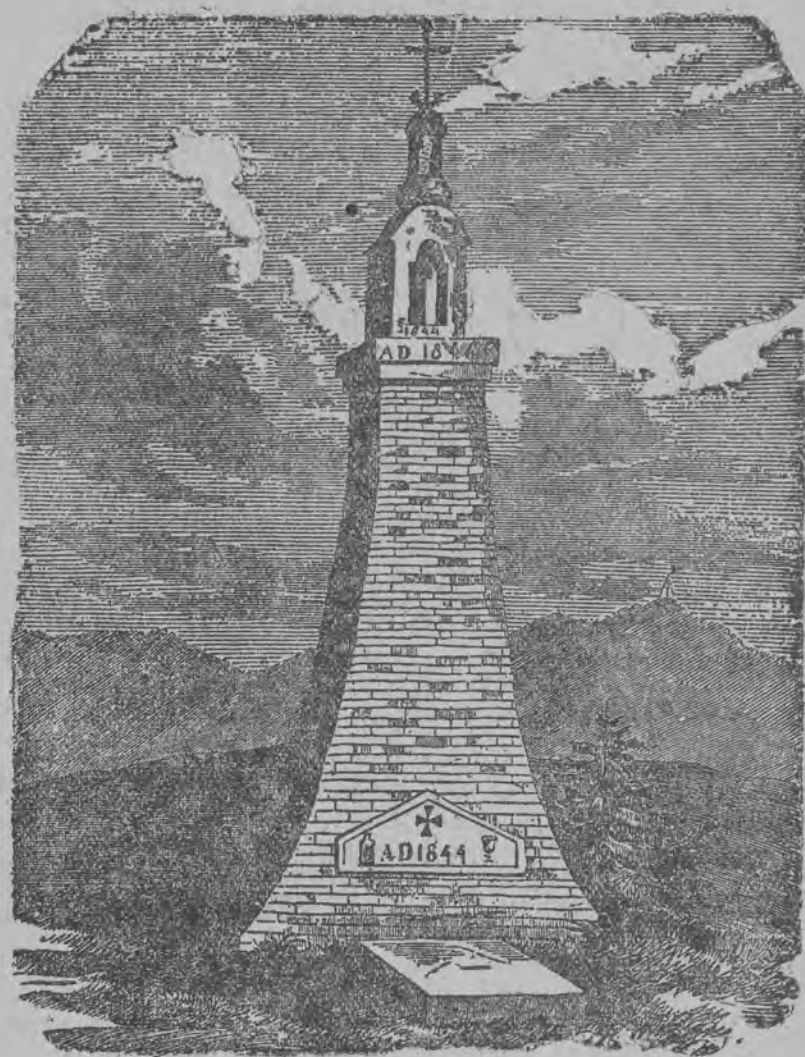
## Pogrzeb gorzałki

Wieś, która wyrzekła się wódki

Przed niedawnym czasem sensację wzbudził plebiscyt w Pruszkowie, w wyniku którego zakazano sprzedaży spirytualjów na terenie miasta Pruszkowa. Dobrowolnie wyrzeczenie się nadmiernego picia wódki posiadała większą wartość od zakazu urzędowego. W historii naszej zdarzały

się fakty podobnego „poświęcenia” ze strony ludności wiejskiej. Były one niewątpliwie rzadkie, tem cenniejsze są jednak przez to i tem bardziej zasługują na pamięć.

Jeden z takich faktów zdarzył się we wsi Krzeszowie, na południe od Krakowa, w pobliżu



Nagrobek wódki.

chej, w pow. żywieckim. We wsi tej ludność samorzutnie wyrzekła się picia gorzałki w r. 1844. Nie dość na tem. Postanowiła jeszcze upamiętnić to wyrzeczenie i wykonała swój zamiar w sposób nader oryginalny. Urządziła gorzałce formalny pogrzeb, zakopując baryłkę gorzałki w ziemi, a na „grobie” wy-

stawiła, ku upamiętnieniu tego faktu, pomnik grobowy gorzałki. Ten właśnie nagrobek gorzałki przedstawia nasza rycina. W czasie obrzędu pogrzebowego wieśniacy wykonali przysięgę, że wyrzekają się picia wódki i przy sięganiu dotrzywali. Krzeszów, dzięki temu cieszył się większym dobrobytem.

## Żywcem pogrzebani Dwie dziewczynki znalazły śmierć pod nasypem

KRAKÓW, 10,8 — Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ba-

robotnik zabrał się do odgrzebywania dzieci, które wydobył pod nasypem przy drodze wiodącej z Bronowic. Z niewiadomych dotychczas przyczyn nasyp usunął się, grzebiąc pod sobą dzieci. Przybyły po kilku minutach na krzyk dzieci



# Jak Kiepura walczył o sławę?

## Znakomity tenor polski o kolejach swej amerykańskiej kariery

Zbyt jeszcze jestem młody, bym miał spoglądać wstecz na swą dotychczasową drogę życia. A przyznać też muszę, że w pośpiechu życia codziennego nie mam czasu na rozmyślania nad przeszłością, tembardziej, że przyszłość trzyma mnie kurczowo w swych objęciach. Dzisiaj jednak chętnie skorzystam z okazji i opowiem słów kilka o mem życiu dotychczasowym. Umożliwi mi to zresztą przeprowadzenie po równaniu między drogą, która leży przede mną, a drogą, którą już w życiu przebyłem.

Urodziłem się dnia 16 czerwca 1902 roku w Sosnowcu. Mój ojciec był i jest wciąż jeszcze właścicielem kilku nieruchomości w tem mieście i żyje w dobrych bardzo warunkach, uchodząc powszechnie za człowieka mającego. Dlatego też w młodości swej miałem wszystko, czego tylko dusza chłopca zapragnąć może.

Uczyłem się w gimnazjum w Sosnowcu. Moje ambicje nie były podówczas zbyt wielkie. Moje świadectwa szkolne były wprawdzie zawsze dobre, ale tylko dlatego, że pod koniec semestru studjowałem zazwyczaj bardzo intensywnie. O ile moje postępy w nauce pauczylieli mych zadawała, o tyle niezadawające było z ich punktu widzenia moje sprawowanie w szkole.

To też nie miał prawie nigdy tydzień, by ojciec mój nie otrzymał zaproszenia do odwiedzenia wychowawcy, który przedstawiał mu te wszystkie skargi, które w ciągu tygodnia się nagromadzały. Jako uczeń, bardzo chętnie się biłem. Moja działalność nie ograniczała się jednak tylko do bójk, jakie z kolegami staczałem w szkole. Byłem również zapalonym harcerzem. A jestem nim dotychczas, gdyż kto raz staje się skautem, ten zostaje nim po wieczne czasy. Jest to coś w rodzaju przynależności do jakiegoś zakonu. Już jako uczeń dużo bardzo śpiewałem, brałem udział w koncertach, studjowałem role Lohengrina i z Tonina (Pajace). Moi przyjaciele już wtedy namawiali mnie do poświęcenia się karierze śpiewaka. Razu pewnego w Krakowie odwiedziłem jednego z tamtejszych nauczycieli śpiewu, który, usłyszawszy mój głos, strasznie się rozentuzjasmował i oświadczył, że mam istotnie „złoto w gardle”. Uważałem się wtedy za drugiego Carusa i byłem z głosu swego daleko dumniejszy, niż dzisiaj. Myśl, że stanę się kiedyś sławnym śpiewakiem, nieopuszczała mnie ani na chwilę.

Po ukończeniu gimnazjum uczęszczałem przez pewien czas na wykłady uniwersyteckie, gdyż życzył sobie tego mój ojciec. W Krakowie i w Warszawie studjowałem prawo i ekonomję polityczną. Wziąłem się z energją do studjowania prawa rzymskiego, a zdanie „mater semper certa et pater est quem nuptiae demonstrant” po dziś dzień pozostało mi w pamięci.

Z wiedzą ojca uczyłem się podczas studjów uniwersyteckich również śpiewu, pobierając lekcje u znakomitych pedagogów prof. Jeryńskiego i Leliwy. Jednakowoż ojciec mój, który prawdopodobnie obawiał się, że dla śpiewu mógłbym zaniedbać, albo nawet całkowicie porzucić studia uniwersyteckie, zakazał mi niebawem pobierać lekcje śpiewu.

Ojciec mój nie mógł sobie wyobrazić, by i śpiewak mógł być człowiekiem powszechnie szanowanym. Czuł jakąś szczególną nieufność do powołania, któremu pragnął życie swe poświęcić. Zyczeniem jego było, bym najpierw ukończył studia i otrzymał tytuł doktora; groził mi, że w przeciwnym razie przestanie udzielać zapomóg pieniężnych. Jeśli przed naleganiem ojca ustąpił, byłbym dzisiaj niewąt-

pliwie doktorem praw i adwokatem w jakimś małym miasteczku prowincjonalnem. Byłbym mile widzianym w miejscowym towarzystwie, dla którego mój śpiew byłby przyjemną rozrywką popołudniową. Ja jednak ojca nie usłuchałem i poszedłem za swym głosem wewnętrznym. Postanowiłem uczynić wszystko, by marzenie moje zostało spełnione. Rozesłem się z ojcem. Bez grosza w kieszeni pozostałem w Warszawie.

Chciałem zostać wielkim śpiewakiem. Ale w tym celu trzeba było studjować, trzeba było żyć. A ja środków na to nie miałem. W czasie tym często wyjeżdżałem na prowincję, by w jakimś małym miasteczku śląskiem, lub kresowem za 20 — 25 złotych wystąpić na koncercie, lub w teatrze. Było to wynagrodzenie bardzo skąpe, a do tego jeszcze wydatki na podróż pochłaniały połowę otrzymanego honorarium. A jednak szczęśliwy byłem, gdy się okazała taka następcza. Mieszkałem podówczas w małym pokoiku z 3 przyjaciółmi.

Umeblowanie pokoju tego składało się z dwóch łóżek i kilku jeszcze gratów. Pomimo to dobry humor nigdy nas nie opuszczał. Przez cały dzień śpiewałem, a po dwórko, na które prowadziły okna naszego pokoiku, było świadkiem mego pierwszego powołania.

Wszystkie kucharki i pokojówki przysłuchiwały się z podziwem memu śpiewowi, a kiedy kończył, darzyły mnie długo niemilknięcymi oklaskami. Ale nie było mi sędzonym zasnąć rozkosz oklaskiwanego artysty. Bo oto jeden z mych kolegów (dzisiaj jest on wicekonsulem w Katowicach) po ukończeniu przezemnie piosenki podchodził zawsze do okna i kłaniał się głęboko rozentuzjasmowanej „publiczności”.

Wszyscy w domu myśleli, że on jest tym świetnym śpiewakiem, a kiedy z nim razem schodziłem ze schodów musiałem ze zgrozą przyglądać się rozmarzonym spojrzeniom, jakimi przyjaciele mego darzyły pokojówki, przekonane, że on to właśnie przed chwilą tak zachwycająco śpiewał.

Tymczasem mój stan materialny stale się pogarszał. Przyszedłem do wniosku, że coś się stać musi. Postanowiłem zrobić ostatnią próbę i powiedziałem sobie,

że o ile i teraz nic nie zdołam wskórać, to póję do ojca, rzucę mu się do nóg i proszę go o przebaczenie. I z odwagą, potęgowaną zrozpaczeniem, poszedłem do opery warszawskiej.

Odśpiewałem kilka arji piosenek przed gronem znawców. Czułem, że śpiewam słabo, równocześnie jednak uświadamiałem sobie, że śpiew mój wywarł pewne wrażenie. Znamcy zauważyli widocznie, że drogą usilnych studjów mógłbym do czegoś doprowadzić. Polecono mi nauczyć się kilku arji z „Fausta” i proszono, bym za kilka dni przyszedł raz jeszcze. Przyszedłem, śpiewałem i... otrzy-małem do wystudjowania całą rolę z „Fausta”. Miałem tedy śpiewać w operze warszawskiej.

Każdy chyba rozumie, jaki byłem w tej chwili szczęśliwy. A więc moje marzenie spełniło się miało wcześniej, niż na to liczyłem. Po upływie kilku dni wezwano mnie do teatru i oświadczone, że wieczorem odegrać mam pod-rzędniejszą rolę w „Haice”.

Rola, którą otrzymałem, była wprawdzie mała, ale bądź co bądź miałem teraz możność wystąpić publicznie na deskach wielkiego teatru stołecznego. Za ten mój pierwszy występ otrzymałem nawet wynagrodzenie w postaci 5 złotych.

Dnia 11 lutego 1925 roku debiutowałem w roli Fausta. Miałem powodzenie i otrzymałem engagement. Przez cały rok śpiewałem w operze warszawskiej. Moje role nie należały wprawdzie do pierwszorzędných, ale powodzenie miałem zapewnione. Na podstawie mych występów warszawskich, które wykazały, iż posiadam istotnie wszelkie dane, by stać się dobrym śpiewakiem, udało mi się nawet nawiązać kontakt z rodziną.

Latem 1925 roku wzięłem udział w wielkim konkursie śpiewaczym, który odbył się w warszawskim hipodromie. Liczni z par-śród najprzedniejszych śpiewaków polskich i zagranicznych ubiegali się tu o zaszczytny tytuł „króla polskich tenorów”. Ku ogólnemu zdziwieniu najlepiej podobał się młody i stosunkowo mało znany tenor polski. Wśród ogólnego entuzjazmu przyznany mi został tytuł „króla”.

Obecny na konkursie pewien impresario paryski natychmiast za-proponował mi wyjazd do Pary-

ża. Równocześnie wcisnął mi do ręki bilet kolejowy do stolicy Francji i pewną sumę pieniężną, przeznaczoną na wydatki, związane z podróżą.

Dyrekcja opery warszawskiej, którą niezwłocznie poinformowa-łem o mych planach, zaofiarowała mi engagement na rok z pensją miesięczną 5,000 złotych. Propozycji tej jednak nie przyjąłem. Wówczas to ojciec mój już po raz drugi w życiu pomyślał, że syn jego zwarjował. W jego oczach 5,000 zł. miesięcznie było dochodem bodaj że księżęcym. Mimo to jednak postawiłem na swoim i wyjechałem do Paryża.

W drodze do Paryża zatrzyma-łem się na kilka dni w Wiedniu. Był to tylko przypadek i decy-zyja moja nie miała nic wspólnego w moimi dalszymi planami. Pragnąłem tylko odwiedzić kilku przyjaciół, mieszkających w sto-licy Austrii. Razu pewnego zapro-szony zostałem do prywatnego to-warzystwa, gdzie odśpiewałem kil-ka piosenek i arji. Ktoś z obecnych zaproponował, bym śpiewał przed p. Kneplerem, dyrektorem jednego z największych wiedeń-skich biur koncertowych. Nie chciałem początkowo, ale wresz-cie dałem się namówić. W kilka dni potem śpiewałem przed Kne-plerem i przed berlińskim mena-gerem Salterem, który właśnie bawił w Wiedniu. Nie wiem właściwie, jak się to stało, że nazajutrz otrzymałem zaproszenie od generalnego dyrektora opery wiedeńskiej, dr. Schalka, który pragnął usłyszeć mój głos. Spełniłem oczywiście życzenie dr. Schalka, który jeszcze zanim skoń-czyłem rozpoczętą arję, spytał mnie:

„Czy nie chciałby pan śpiewać z panią Jeritzę we wtorek w „Tosce”?”

Było to w piątek. Stałem jak rażony piorunem. Ale prędko przy-szedłem do siebie i odpowiedzia-łem twierdząco.

Z szybkością błyskawicy rozleciała się po Wiedniu wiadomość o polskim tenorze, który śpiewać będzie we wtorek, jako partner znakomitej Jeritzy. Poakreślić tu muszę, że każde przedstawienie, w którym występuje niezrównana ta śpiewaczka, uchodzi w Wied-niu za pierwszorządne wydarze-nie. Pisma zaczęły o mnie pisać, stałem się w ciągu nocy znaną o-sobistością w wiedeńskim świe-cie artystycznym.

Przyszedł wtorek. Miałem powo-łanie.

Nazajutrz dyrektor Schalk an-gażował mnie na premierę opery Pucciniego „Turandot”, która od być się miała za 14 dni. Otrzy-małem rolę nieznanego księcia. Dla Wiednia premiera ta była ist-ną sensacją. Łatwo więc zrozu-mieć konsternację, jaką wśród śpiewaków wiedeńskich wywoła-ła wiadomość, że w ostatniej chwili rolę nieznanego księcia odebrano Slezakowi, by przydzielić ją śpie-wakowi, którego dotychczas nikt prawie nie znał.

Nadmiar złego między primadon-nami opery wybuchł spór o to, która z nich ma wystąpić w prem-jerze opery Pucciniego, ponieważ Jeritza wyjechała w międzyczas-ie do Ameryki, spór toczył się pomiędzy Lottą Lehmann i Marją Nemeth.

Dyrektor Schalk wziął na siebie rolę arbitra i wydał w tej sprawie wyrok isticie salomonowy. Postano-wił on urządzić dwie premjery opery: w pierwszej miał grać Slezak z Lottą Leh-mann, w drugiej zaś ja z Marją Nemeth.

Stałem teraz przed niezwykle trudnym zadaniem: musiałem się w ciągu czterech dni nau-czyć nowej roli w obcym języku. Z zadania tego wywiązałem się znakomicie; po dwóch tygodniach śpiewałem księcia po niemiecku.

W ten sposób stałem się sławnym. Dzisiaj łatwo mi o tem mówić, ale kosztowało mnie to bar-dzo wiele trudu. Podczas kiedy gazety pisały na mą cześć hymny pochwalne, nazywając mnie dru-gim Caruso, ja z dnia na dzień uświadamiałem sobie coraz lepiej te wszystkie trudności, jakie będę musiał jeszcze pokonać, by za spokojnie w całej pełni wymagania inteligentnej i wybrednej publiczności. Nie mówię tu o brakach kultury głosowej, gdyż te dały się łatwo usunąć. Zresztą dyr. Schalk dał mi do dyspozycji wła-snego korepetytora. Mam tu jed-nak głównie na myśli mozolne studia repertuarowe, które były dla mnie połączone z wielkimi trudnościami. Kiedy przyjechałem do Wiednia, znałem właściwie dobrze tylko dwie arje w języku włoskim (z „Toski” i „Rigolet-ta”), następnie kilka arji w języ-ku polskim i szereg polskich pio-senek. Zabrałem się przedewszys-tkiem do studjowania „Turandot-a” po niemiecku i dwóch innych ról po włosku. Przytem językiem niemieckim władałem bardzo słabo, a włoskiego nie znałem wca-łe. Była to praca bardzo uciążli-wa, ale też konieczna, gdyż musiałem przecież uzupełnić swój repertuar. O wyjeździe do Pary-ża narazie nie mogło być oczywi-ście mowy. Pozostałem tymcza-sem w Wiedniu, skąd po pewnym czasie wyjechałem do Ber-lina.

Część krytyki berlińskiej odniosła się do mnie dość nieprzychylnie. Później dowiedziałem się, że pozostawało się to w związku z fak-tem, że studjowałem u pewnego profesora berlińskiego. Następnie występowałem w szeregu miast niemieckich i dwa razy byłem w Londynie. Przez ostatnie dwa lata ustawicznie podróżowałem, mi-mo to jednak nie było mi sędzonym występować w Paryżu, który miał być przecież pierwszą stacją w mej wielkiej podróży za-granicznej. Moje plany na przyszłość doty-czą przedewszystkiem kraju, któ-ry nęci wszystkich tenorów — Ameryki.

Mój program amerykański w ten sposób jest ułożony, że mogę li-czyć na to, iż na drugiej półkuli spędzę kilka przyszłych lat. Mam nadzieję, że moja gwiaz-da, która mi tak wiernie dotych-czas w życiu przyświecała, nie zgaśnie i na dalszej drodze mego życia.

## Wojna fotografów w Amsterdamie o zdjęcia z zawodów olimpijskich

Wojna wcale nie niewinna, prawie krwawa. Walka o był. walka w pełnym tego słowa znaczeniu, której terenem stał się Amsterdam, wraz z jego bezkrwawymi zawodami narodów. O co poszło — o tak niewinna, zdawałoby się rzecz, jak o fotografię. Mimo to walka odbyła się według wszystkich prawideł sztuki, a nie zabrakło w niej momentów prawdziwie sensacyjnych.

Monopol zdjęć filmowych ma mianowicie w Amsterdamie pewne towarzystwo włoskie, fotograficznych — holenderskie. Holendrzy, naród praktyczny, wydzierżawili częściowo swój monopol pewnemu konsorcjum amerykańskiemu, które w ten sposób zdobyło wyłączne prawo na dostawę zdjęć fotograficznych do wszelkich magazynów i pism ilustrowanych amerykańskich. A ponieważ tych magazynów jest w Stanach zdaje się przeszło 2000, więc interes naszych fotografów zapowiada się wcale niezłe i pan dyrektor konsorcjum zacierał ręce z uciechy.

Znalazł się jednak ktoś, co po-zazdrości naszemu dyrektorowi o-wych milioników zarobku. Tym

ktosiem był oczywiście dyrektor konkurencyjnego konsorcjum. Ow-pan, powiedzmy dyrektor X nie zdołał wprawdzie uzyskać oficjal-nego pozwolenia na fotografowanie Kono-packiej i innych Nurmich, ale mimo to postanowił, że foto-grafrze mieć będzie.

Niebawem po rozpoczęciu O-limpiady zjawił się w Amsterda-mie wraz z 8 operatorami. Policja holenderska załatwiła się jednak bardzo prędko z siedmioma śmiał-kami: skonfiskowano im aparaty, a ich samych wyproszono uprzej-mie z Amsterdamu. Pozostał ósmy i ten wpał jak kamień w wodę. Wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu — nieszczęśni fotografo-wie monopolowi czuli, że ktoś, gdzieś fotografuje, ale nie wiedzieli ani kto, ani gdzie.

Dalszym etapem tych bojów homaryckich musiał być wyścig z owym niewidocznym Ktosiem. Cho-dziło o to, aby zdjęcia monopolowe ukazały się w Stanach przed zdjęciami konkurencyjnymi. Wia-domo zaś było, że ów nieznanym i groźnym przeciwnik musiał z Am-sterdamu wylecieć aeroplanem, i-naczej nie zdążył by na statek,

który miał zabrać jego, względnie jego klisze do New Jorku. Od cze-go rozum i.. pieniądze? Na 10 mi-nut przed odejściem aeroplanu przerażony dyrektor X ujrzał, że mosty na drodze ku lotnisku pod-noszą się zwolna w górę i dostę-pu na lotnisko niema. Podobno strażnik mostowy zgodził się za 10 guldenów pomóc dzielnym mo-nopolistom. Pan X musiał zostać w Amsterdamie, Stany podziwiać będą Kono-packą jedynie na foto-grafjach monopolowych.

Lekarz-Dentysta

**Tadeusz Babad**

powrócił



## Wiadomości bieżące

### Osobiste

Powrócił z urlopu i z dniem 10 b. m. objął urządowanie dyrektor biura rady miejskiej p. Paweł Rundo.

### Zaproszenie posłów i senatorów na zjazd legionistów w Wilnie

Zarząd główny związku legionistów zaprasza wszystkich senatorów i posłów bezpartyjnego bloku współpracy z rządem na VII walny zjazd legionistów polskich, który odbędzie się dnia 12 sierpnia r. b. w Wilnie.

Do wszystkich senatorów i posłów zostały wysłane zaproszenia, ze względu jednak na okres ferii i możliwość niedoręczenia zaproszeń w należnym czasie — tą drogą zw. legionistów podaje do wiadomości zaproszonych.

### Zjazd lekarzy

kancerologów i radiologów w Łodzi

Z inicjatywy rady sekcji do walki z rakiem wydziału zdrowotności publicznej odbędzie się w Łodzi w maju 1929 roku zjazd lekarzy kancerologów i radiologów.

Protokolat nad zjazdem obejmuje znakomita uczona polska p. Marja Curie-Skłodowska.

### Tania jątka miejska

Sprzedaż mięsa gorszego gatunku

Urząd weterynaryjny wydziału zdrowotności publicznej przystąpił do zorganizowania miejskiej sprzedaży mięsa mniej wartościowego, czyli t. zw. taniej janki.

Tanie janki wybudowane zostaną na terenach rzeźni i odbywać się w nich będzie sprzedaż mięsa wyjąłowanego (sterylizowanego) na rachunek właściciela mięsa.

Obecnie według obliczeń prowizorycznych urzędu weterynaryjnego ulega zniszczeniu rocznie około 240 tysięcy klg. mięsa, z którego znaczna część po dokonaniu sterylizacji, mogła być oddana do spożycia.

Mięso takie, aczkolwiek przy procesie sterylizacyjnym traci część wartości odżywczych, jednakże jako tani produkt dostępny dla rzeszy najuboższych posiadać będzie poważne znaczenie dla ludności miasta.

Tania jątka na terenie rzeźni miejskiej uruchomiona zostanie w terminie do dnia 1-go kwietnia 1929 roku.

### Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec — Piotrkowska 193,  
E. Müller — Piotrkowska 46, W. Groszkowski — Konstanyńska 15  
K. Perelman — Cegielniana 64, H. Niewiarowski — Aleksandrowska 37,  
S. Jankielewicz — Stary Rynek 9.

Ostatnie 3 dni!

### CYRK „Medrano”

pozostaje w Łodzi jeszcze tylko dziś, w sobotę, w niedzielę i poniedziałek.

W sobotę i niedzielę, odbędą się

po 2 jednakowe przedstawienia o godz. 4 pp. i o godz. 8.30 wiecz.

Dzieci placą po południu połowę cen za miejsca siedzące, na galerję 50 gr.

Dr. med.

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

## Wyłom w zakazie nocnej pracy „Widzewska Manufaktura” pracować będzie w dzień i w nocy

W związku z wprowadzeniem zakazu pracy nocnej w fabrykach wielkiennicznych okręgu łódzkiego jedna z agencji reporterskich zwróciła się do dyrektora firmy Widzewska Manufaktura p. Maksa Kona z zapytaniem, jak zapatruje się on na sprawę, która w pierwszym rzędzie dotyczy zakładów tow. akc. Widzewska Manufaktury gdzie zatrudniona jest w nocy blisko połowa robotników Zakaz pracy nocnej, oświadczył p. Kon nie dotyczy Widzewskiej Manufaktury, gdyż fabryka nasza produkuje materiały z egipskiej przędzy cienkiej nr. 60, 80, 100 i 120, które przeznaczone są wyłącznie na eksport i konkurują na rynkach międzynarodowych z wyrobami fabryk zagranicznych. Są to pończochy jedwabne, popeliny, koszule i op le. Gdyby zakaz pracy nocnej zastosowano i do nas to musielibyśmy zaprzestać eksportu materiałów naszych za granicą, nie mówiąc już o tem że nie mogli byśmy niemi nasycić rynku wewnętrznego, co spowodowałoby import powyższych materiałów z zagranicy na czem znowu ucierpiałby poważnie bilans handlowy państwa.

W związku z oświadczeniem p. Maksa Kona zwróciliśmy się do zastępcy okręgowego inspektora pracy inż. Wyrzykowskiego, który wyjaśnił nam, że istotnie w zakazie pracy nocnej będzie uczyniony wyłom polegający na tem, że ministerstwo pracy udzielać będzie zezwoleń na zatrudnianie robotników w porze nocnej tym firmom, które wyrabiają materiały konkurujące z zagranicznymi. (p)

## Pieczyno staniało! Obniżenie cen mąki i chleba

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta d-ra Wielńskiego odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do ustalania cen, zwolane celem ustalenia cen przetworów zbóż chlebowych.

Na wspólny wniosek przedstawicieli konsumentów i producentów postanowiono obniżyć cenę chleba żytniego pyłowego 65-procentowego z 64 groszy na 60 groszy za 1 kilogram.

Dalej komisja postawiła wniosek o obniżenie ceny chleba razowego z 55 groszy na 50 gr. za 1 klg. i bułek z 1.20 gr. na 1.15 gr. za 1 klg.

Cenę mąki pszennej 55-proc. przemiału komisja ustaliła w hurcie na gr. 80 za 1 kilogram (dotychczas cena wynosiła gr. 82 za 1 klg.) i w detalu na gr. 88 za 1 klg. Ceny te zostały zatwierdzone na specjalnym zwołanym posiedzeniu magistratu.

Zaznaczyć należy, iż jest to już druga zniżka cen przetworów zbóż chlebowych w stosunkowo krótkim okresie czasu, bowiem w dniu 20 bm, uchwałą magistratu cena chleba żytniego pyłowego 65-proc. obniżona została z 70 gr. na 64 gr. za 1 klg. W ten sposób cena chleba od d. 20 lipca do dnia dzisiejszego obniżona została ogółem o 15 proc. (m)

## Tylko w razie oporu policja asystować będzie przy licytacjach

Komenda policji otrzymała zarządzenie w sprawie udziału policji w licytacjach, a to w związku z ustawą o postępowaniu cywilnym.

Policja będzie mogła interwenjować dopiero wtedy, kiedy jest jawny opór przy licytacji i komornik sądowy nie może jej przepro-

wadzić, lub wtedy, gdy z góry przewidywana jest taka przeszkoda

Nie może być wzywany postępowanie przy każdej licytacji jak to miało miejsce dotychczas, jak również nie mogą być rozsyłane przez policję zawiadomienia o licytacji, co winien skutecznie ko mornik. (b)

## Groźny pożar w Pabjanicach Ogień strawił garaże samochodowe

W dniu wczorajszym w Pabjanicach wybuchł groźny pożar, który przybrałby katastrofalne rozmiary, gdyby nie pełna energii i poświęcenia akcja miejscowej straży pożarnej.

Pożar powstał przy ul. Kościuszki 46, w posesji Grünsteina, gdzie znajdują się obszerne szopy, z których część obrócona została na garaże samochodowe. W czasie czyszczenia jednego z samochodów przez właściciela jego Chełmińskiego, nastąpiła nagle eksplozja benzyny w zbiorniku spowodowana iskrą, która padła z papierosa.

Samochód stanął momentalnie w płomieniach. Chełmiński doznał ciężkich poparzeń twarzy, mimo strasznego bólu nie stracił przytomności umysłu i otworzywszy drzwi szopy wyprowadził z niej drugi samochód chroniąc go w ten sposób od zagłady. Od płonącego samochodu zajęła się drewniana szopa, która w ciągu paru minut stanęła cała w płomieniach.

Pożar zaczął poważnie zagra-

żać znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie 3-piętrowej oficynie mieszkalnej. Wśród mieszkańców wynika nieopisana panika.

Na miejsce pożaru przybyła pabjanicka straż ogniowa, która przystąpiła do energicznej akcji, mającej na celu zlokalizowanie pożaru i niedopuszczenia go do mieszkalnej oficyny.

Zaalarmowano również straż ogniową łódzką, jednakże wezwanie to zostało cofnięte, gdyż okazało się, iż straż miejscowa będzie mogła uporać się z rozszalałym żywiołem. Tak też istotnie się stało. Samochód Chełmińskiego, oraz cała szopa spłonęły doszczętnie. (p)

ODZIS

każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta

KSIĄŻKI BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

WARTALNE 9 TOMÓW ZA 12.50 GR. WARSZAWA - WILNO 1928

## Standard-Nobel „wybija” sobie rynek Bestjałskie pobicie na tle porachunków konkurencyjnych

Przy ulicy Aleja 1-go Maja 32 zamieszkuje niejaki Szyja Herszberg, który trudni się sprzedażą nafty. W miesiącach letnich jednokonną cysterną rozwozi naftę po wsiach w okolicy Łodzi, wyjeżdża przeważnie do Andrzejowa, Andres pola, na Wiśniową Górę itd. gdzie ma licznych odbiorców.

W dniu wczorajszym o godzinie 9 rano gdy Herszberg wracał szosą z Andrzejowa do Łodzi na potkał wóz firmy Standard-Nobel, którym jechał wóznica i jego pomocnik. Ujrawszy Herszberga wstrzymali konie i zwrócili się do niego z zapytaniem dlaczego sprzedaje naftę, czyniąc im konkurencję.

Herszberg tłumaczył, że jest to jego jedyne źródło utrzymania. W odpowiedzi wóznice obrzucili go stękiem plugawych wyzwisk, a następnie ściągali go z wozu i poczęli znęcać się nad nim w bestjałski sposób kopiąc i bijąc bi czyskiem.

Rozpaczliwe krzyki Herszberga zaalarmowały okolicznych wieśniaków, którzy rzucili się na ratunek nieszczęśliwego.

Z wielkim trudem udało się im wyrwać go z rąk oprawców, i nawpół żywego przywieziono do Łodzi do najbliższego komisariatu policji dokąd zawezwano po gotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Herszberga w stanie groźnym do szpitala małż. Poznańskich.

Wdrożone niezwłocznie śledztwo doprowadziło do aresztowania sprawców bestjałskiego pobicia. Jak się okazało, są to: Feliks Nowacki, zam. przy ul. Francisz-

## 2664 osoby przestaną korzystać z zapomóg

Na skutek ograniczeń wprowadzonych ostatnio przez ministerstwo pracy i opieki społecznej przestanie korzystać z Łodzi z państwowej akcji pomocy doraźnej 1.813 osób na ogólną liczbę 2.100. W Zgierzu przestanie pobierać zapomogi doraźne 218 osób w Pabjanicach 198, w Tomaszowie Mazowieckim 146, w Piotrkowie 118 i w Ozorkowie 171, czyli łącznie odpadnie 2664 osoby. (p)

## Dodatkowa komisja poborowa

dla rocznika 1907, 1906 i 1905

W poniedziałek od godz. 8.30 urzędować będzie w lokalu przy ul. Traugutta 10 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych roczników 1907, 1906 i 1905 i dla wszystkich tych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Winni zgłosić się zamieszkali przed 1 sierpnia r. ub. w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9. (b)

## Związek wynalazców

W ostatnich dniach został zatwierdzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych statut związku wynalazców Rzplitej Polskiej.

Instytucja ta, ze wszelkim miar pożyteczna i tak potrzebna, zaczyna działać w Warszawie (Bracka 18).

Związek ten ma za cel skupienie wynalazców we własnej organizacji, roztoczenie opieki nad ich wysiłkami, zapewnienie im rady i pomocy w pracy w wynalazczej, oraz przygotowanie rodzimych kadr wynalazców dla bezpieczeństwa narodu w „Wojnie Przynależności”. Związek wydaje miesięcznik „Wynalazki i Odkrycia”

kańskiej 61 i Zygmunt Cieśniewski, Aleksandrowska 134.

Obydwa osadzeni zostali w więzieniu do dyspozycji władz sądownych. (p)

Wykaz wszystkich wygranych wszystkich stawek przeglądać można codziennie od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz. w słynnej ze szczęścia

NAJWIĘKSZEJ I NAJSTARSZEJ KOLEKTURZE

E. LICHTENSTEIN, Łódź, Piotrkowska 72.

Warszawa, Marszałkowska 146. Centrala kolektury.

Losy do 5-ej klasy są jeszcze do nabycia. Kolosalne sumy do wygrania. Wszystkie największe wygrane zazwyczaj padają u nas UWAGA: Ze względu na wielki pobyt jakim się cieszą losy naszej kolektury, przewidujemy bezwzględny brak takowych, wobec czego upraszamy naszych P. T. Klientów o wcześniejsze zaopatrzenie się w nasze losy. Zamiejscowi należność za losy wniesć mogą na nasze konto do P. K. O. dla ŁÓDZI 64-209. wzywamy do kupna losów!!! Czas nagli!

P. S. W 1-y m dniu ciągnięcia IV klasy padła w naszej kolekturze wygrana 40.000 zł. za 80.444. 29-1

17 Loteria państwowa

4-ta klasa — 3-ci dzień

Zł. 2,000 na nr. 5375.

Zł. 1,000 na n-ry: 29552

72616.

Zł. 800 na nr. 76807 102599

Zł. 600 na n-ry: 26120 78307

78663 80772 150621.

Zł. 500 na n-ry: 23502 63950

72995 75727 93197 96317 68111

99197 103046 139670 143496

147863 149596.



# Wielka kradzież w willi przemysłowca

## Łupem złoczyńców padły futra i srebra stołowe wartości 50 tysięcy zł.

W dniu wczorajszym policja śledcza zaalarmowana została wiadomością o wielkiej kradzieży, dokonanej w willi p. Teodora Karsza, właściciela garbarni, (ul. Zgierska 104).

P. Teodor Karsz wraz z rodziną swą zajmuje pałacyk, znajdujący się w ogrodzie, a że od paru miesięcy p. K. bawią na letnisku, w willi nikt nie zamieszkuje. Pieczę nad nią sprawuje dozorca, który mieszka w budynku dość odległym od pałacu.

Wyjeżdżając, p. Karsz pozamykał na klucz wszystkie pokoje, zaś w zamku drzwi wejściowych prowadzących na ganek pozostawił od wewnątrz klucz w celu utrudnienia otwarcenia ich przez nieproszonego gościa. Codziennie o godzinie 6 rano do pałacu przy-

chodziła posługaczka w celu sprzątania niektórych pokoi. Do pałacu wchodziła przez drzwi ku chenne.

Po przyjeździe w czwartek rano jak zwykle do pałacu, uderzona została w pokojach wielkim nieładem. Szuflady szaf i stołów były pootwierane, rzeczy zaś powyrzucane. Niezwłocznie powiadomiła o powyższym mieszkającego w pobliżu dyrektora garbarni p. Hachno, który przybywszy na miejsce stwierdził, iż w nocy w pałacu państwa Karszów dokonana została kradzież.

Powiadomiono urząd śledczy oraz zawiadomiono do Łodzi p. Teodora Karsza.

Jak stwierdził on, łupem złoczyńców padło 7 kosztownych futer, nakrycie stołowe srebrne na 36 osób oraz inne cenne przed-

mioty. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów równa się 50.000 złotych.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne złodzieje dostali się na teren willi przez okalający ją kan. Następnie wykroili szybę w drzwiach wejściowych pałacu i otworzyli je wyjętym z zamku kluczem, poczem wytrychem kolejno pootwierali drzwi wszystkich pokoi. Po dokonaniu kradzieży pozamykali znowu wszystkie drzwi nie wyłączając frontowych których klucz zabrali ze sobą. Wskazuje to na to, że mieli dużo czasu i czuli się zupełnie bezpieczni. Złoczyńcy zbiegli tą samą drogą, którą dostali się na teren willi nie pozostawiając za sobą żadnych śladów. Energetyczne dochodzenie trwa. (p)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111) —  
12.00. Koncert z płyt gramofonowych.  
17.00. Odczyt org. staraniem LOPP.  
17.25. Odczyt p. t. „W semie rocznicę Hipolita Taine'a, twórcy nowożytnych krytyki” — wygłosi p. Cezary Jellenta.  
18.00. Program dla dzieci. Audycja zespołowa — Baśnie fantastyczne p. Stefani Jerwiczowej p. t. „Rózyzka”.  
20.15. Koncert popularny org. przez orkiestrę filharmonii warszawskiej wspólnie z Polskim Radiem. (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Jakóba Hirszfelda oraz Irena Zapolska. W programie muzyka operowa i operetkowa. 1. I. Rossini; Uwertura do op. „Wilhelm Tell”. 2. Verdi: Potpourri z op. „Bal maskowy”. 3. Mascagni: Intermezzo z op. „Ratkliff”. 4. Meyerbeer: Marsz uroczysty — wykona orkiestra. 5. S. Fall: Potpourri z operetki „Rozwódka”. 6. Lehár: „Złoto i srebro” walc — wykona orkiestra. 7. Arje i pieśni odp. p. Zapolska. 8. Suppe:

Potpourri z operetki „Bocaccio”. 9. Offenbach: Barkarola z op. „Opowieści Hoffmana” — wykona orkiestra. 10. Strauss: Potpourri z operetki „Czar walc”. 11. Lehár: Gavot „Sylfidy” — wykona orkiestra. 12. Recytacja. 13) Souza: „Pod gwiazdzistym sztandarem” — wykona orkiestra.  
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Kolonia (283) i Langenberg (468) —  
21.30. Utwory Beethovena (Uwertura, Koncert fortepianowy G-dur, Symfonia C-moll).

Paryż (1750) —  
20.30. Serenady Czajkowskiego, Griega, Szuberta i Massenet. Koncert na flet i orkiestrę Mozarta.

Rzym (447) —  
21.00. Opera Leoncavalla „Pajace”.  
Wiedeń (517) —  
19.45. Operetka Henyiego „Susli”.  
Charków, (477) —  
19.02. Opera Smetany „Sprzedana naręczona”.

## „Kino Wodewil”

Już tylko kilka tygodni dzieli nas od otwarcia tego nowego kina. Dyr. Stobiecki, człowiek, który zamierza utworzyć w Łodzi trust kinematograficzny, bowiem „Wodewil” będzie jego czwartym kinem — szukać na inaugurację swego najmożniejszego dziecięcia wspaniały program i godną go, oprawę zewnętrzną.

W lokalu dawnego kina „Nowości”, przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Główniej wre praca w całej pełni. Sztab rzemieślników wykańcza meble, zakłada traperię i lustra, montuje lampy i świeczki... Kino „Wodewil” będzie kinem niewielkim, liczyć będzie około 500 miejsc tylko, lecz będzie zacisznym i ze smakiem urządzone orybytkiem sztuki filmowej.

## „Kino Odeon”

„Bestja”  
W filmie tym, którego wyświetlanie dobiega w kinie „Odeon” już końca, gra główną rolę Priscilla Dean. Nazwisko tej gwiazdy ekranów mówi bywalcom kina samo za siebie. Tam gdzie gra Priscilla, tam jest miłość, pęd i awantura. Awantura przedewszystkiem. Priscilla Dean nie występuje w cikliwych romansach salonowych i nie gra roli wdychającej słabej niewiasty. Piękna ta aktorka to osobienie samodzielnej, bitnej i na wszystko zdecydowanej niewiasty, która, choć silna i niezachwiana, ani na chwilę nie przestaje być 100 proc. kobietą.

Priscilla jest złodziejką i „pracuje” pod rozkazami „bestji”. Priscilla dużo kradnie, lecz wreszcie pada ofiarą swego rzemieślnika. Okradają ją samą. Piękny Nuster Smith kradnie jej serce, miss Dean, nawrócona, po niezwykłe frapujących przygodach, staje się missis Smith...

## Teatr i muzyka

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.  
Dziś i w niedzielę, z powodu wyjazdu artystów na urlop, dwa ostatnie wieczory widowiska rewiowego p. t. „Sami gramy”. Dotychczasowe przedstawienia cieszyły się dużym powodzeniem, zarówno dzięki dobrze złożonemu programowi jak i doskonałemu wykonaniu. Widowiska uświetniają pierwszorzędną atrakcję taneczne w wykonaniu Soboltówny i Wojnara, którzy równocześnie zegnają się z publicznością łódzka przed wyjazdem zagranicę. Nad częścią muzyczną czuwa zany kapelmistrz Zygmunt Białostocki.  
Początek o godz. 9 wiecz.

„GONG”.  
Ciesząca się niebywałym powodzeniem rewja „Profesor Steinach w Łodzi” jeszcze tylko przez parę dni utrzyma się na afiszu sympatycznego teatryku przy ul. Cegielińskiej.  
Cały doskonale zgrany zespół na czele z pp. Buczyńska, Sawicka, Belskim, Cybulskim, Stelańskim i Skoniecznym pobudza publiczność do nieustannej wesołości, a tańce z udziałem baletmistrza Jana Cesarskiego są co wiec czór bisowane.  
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 6 i 8-ej.

ODJAZD CYRKU „MEDRANO”.  
Jak nas informują cyrk „Medrano”, bawiący od 2 tygodni w Łodzi zamierza w przyszły poniedziałek urządzić ostatnie przedstawienie. Pozostało już zatem niewiele czasu dla tych szerokić mas, które nie znalazły sposobności zobaczenia programu cyrku „Medrano”.

POTRZEBNY  
**TOKARZ**  
do warsztatów mechanicznych — drzewnych. Zgłaszać się: Targowa 2. Łódzka Fabryka Kapeluszy.

## Towary lokciowe cieszą się popytem u złodzieji

Nocy wczorajszej, nieznanymi sprawcy dostali się do składku mafaktury Mojżesza Gutmana, ul. Cegielińska 11, skąd skradli towary lokciowe na ogólną sumę 2.370 złotych. Powiadomiona o powyższym policja wdrożyła energiczne dochodzenie. (p)

## Wycieczki morskie polskimi statkami

Dnia 3 b. m. s. s. „Gdynia” powrócił z siedmiodniowej wycieczki do Kopenhagi i Helsingør z pełną ilością pasażerów, i już następnego dnia odszedł do Vibsy i Stockholmu.

Zamówienia na miejsca na te wycieczki, zarówno jak i na następne, napływają tak licznie, że znacznej ilości pragnących wyjechać na te wycieczki, dyrekcja „Zegluga Polskiej” zmuszona była odmówić. W obecnej wycieczki do Wisły i Stockholmu przyjmuje udział prezydent m. Poznania dr. Ratajski z rodziną, konsul szwedzki w Poznaniu p. Hedinger z rodziną.

Następna wycieczka odjedzie do Göteborga i Oslo dnia 11 sierpnia poczem odbędzie się jeszcze 5 wycieczek do Danji i Szwecji.

Od dnia 1 września P. P. „Zegluga Polska” będzie organizowała wycieczki po cenach ulgowych na s. s. „Gdańsk”, o ile zbierze się nie mniej 60 pasażerów, wycieczki te są przeznaczone dla klubów, stowarzyszeń sportowych, turystycznych, społecznych i t. p. Wycieczki takie odbywały się przed sezonem, t. j. przed 20 czerwca i wypadły bardzo dobrze. Wszelkich informacji w sprawie wycieczek, udziela P. P. „Zegluga Polska”, Wydział Pasażerski, Gdynia (tel. 93) oraz Pierwsze Polskie Towarzystwo „Kapieli Morskich”, Warszawa, Krak. Przedmieście 20 | 22.

## Zmartwychwstanie w czasie pogrzebu

We Lwowie zachorowała niedawno 21-letnia służąca Gilta Stolzenberg na zapalenie „ślepej” kiszki.

Odwieziono ją do wsi niedaleko Zbaraża, skąd na polecenie lekarza przewieziono ją do szpitala w Tarnopolu. W czasie drogi p. Stolzenberg zmarła.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu w Tarnopolu. W czasie mycia zwłok zauważono, że „zmarła” porusza się; powstała panika, przywołano lekarza, który polecił odwieść zmarłą do szpitala.

Po przeprowadzeniu operacji niedoszła zmarła — czuje się dobrze. W najbliższym czasie opuszcza ona szpital i obejmuje napowrót posadę służącą.

W niedzielę, dnia 12 sierpnia r. b. o godzinie 12 i pół po poł. w 5 rocznicę tragicznej śmierci

## B. P. GUSTAWA LEWINA

Studenta Politechniki Warszawskiej odbędzie się poświęcenie pomnika na cmentarzu żydowskim, na które zapraszają rodzinę, kolegów i znajomych

Rodzice i siostra.

## Napad rabunkowy pod Łodzią

### 3 żydzi obrabowali swego współwyznawcę

Niejaki Berek Winer, mieszkaniec Tomaszowa, zajmujący się handlem domokrajnym, wybrał się pieszo onegdaj po zakupy do Łodzi. Przed wieczorem zmęczony doszedł do Pabjanic, gdzie rozpoczął poszukiwać noclegu. Przechodnie wskazali mu żydowski dom noclegowy. Winer udał się tam, i za opłatą kilkudziesięciu groszy uzyskał locum na noc. Zanim zasnął zawarł znajomość z trzema żydami, którzy również przybyli na nocleg. Winer zwierzył się im, że ma przy sobie pieniądze, za które chce nabyć w Łodzi kilka sztuk towaru.

Nazajutrz, t. j. wczoraj o godzinie 7 rano towarzysze noclegowi zaproponowali Winerowi, by wraz z nimi udał się do Łodzi, dokąd również i oni dążą. Winer

skorzystał z tej propozycji. Przewadząc przyjacielską pogawędkę 4 podróżni zbliżyli się do wsi Lubiszew, gminy Widzew, powiatu łaskiego, lecz oto, gdy znaleźli się w gęstym zagajniku trzej towarzysze podróży rzucili się na Winerę powalili go na ziemię i grożąc uduszeniem w razie wzywania pomocy zrabowali mu wszystkie pieniądze w kwocie 146 złotych. Niezadowolniejszy się tem zciągnęli z napadniętego stare półbuciki, poczem zbiegli w kierunku Łodzi.

Berek Winer powrócił w skarpetkach do Pabjanic, gdzie zawiadomił o zuchwałym napadzie rabunkowym — policję. Wdrożono natychmiast pościg za rabusiami, który narazie nie dał rezultatu. (p)

## Wiadomości sportowe

### Kalendarzyk sportowy nadziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przepleciony został eliminacyjnymi zawodami strzeleckimi, jakie odbędą się na wszystkich strzelnicach z okazji IV narodowych zawodów strzeleckich w Toruniu. Poza tem jak w każdą sobotę i niedzielę królują na boiskach piłka nożna. Najważniejszym i najciekawszym meczem będą zawody Ł. K. S. — Hasmonaea, które dla Łodzi stanowią chwilę przełomową, gdyż wyjaśni się wreszcie stosunek Ł. K. S. do ligi, gdyż Hasmonaea znajduje się na 12, a Ł. K. S. na 13 miejscu. Zwycięzca zajmie definitywnie najprawdopodobniej 13 miejsce.

Zawody odbędą się na boisku Ł. K. S. o godz. 4.30 p. p., przedmecz Hasmonaea — Kraft. Inne mecze przedstawiają się następująco: Dzisiaj: boisko D. O. K., godz. 14.30 Union — Hakoah, sędzia Piotrowski, boisko w Kaliszu, godz. 17.00, Z. K. G. S. — K. K. S., sędzia Kryszak,

Jutro: boisko D. O. K. IV, godz. 11.00, W. K. S. — Ł. K. S., p. Bira, boisko D. O. K., godz. 9.00 — Ł. K. S. II, — W. K. S. II, sędzia Przybylski, boisko D. O. K., godz. 16.30, Ł. T. S. G. — P. T. C., sędzia Grajwo da,

boisko ŁKS., godz. 11.00, Orkan — Sokół, sędzia Lange, boisko ŁKS., godz. 9.00, Kraft — Szturm, sędzia Al. Kowalski, boisko ŁKS., godz. 14.30 — Hasmonaea — Kraft, sędzia Cichecki, boisko przy Wodnej, godz. 11.00, Widzew — Proсна, sędzia Hanke, boisko przy Wodnej, godz. 9.00, Oratorjum — TUR., sędzia Kozielski,

boisko w Pabjanicach, g. 11.00, Sokół — Burza, sędzia Rakowski, boisko w Zgierz, godz. 17.00, Gwiazda — Sokół, sędzia Sobociński,

boisko w Piotrkowie, godz. 16.00

Lechia — Concordia, sędzia Szer, boisko w Kaliszu, godz. 11.00, Jutrzenka — Hakoah, sędzia Szwanc, boisko przy ul. Wodnej, godz. 16.30, Turyści — G. M. S., sędzia Izrael, boisko przy ul. Wodnej, godzina 14.30, Rapid — S. S. K. M., sędzia Mazowita.

Dziś i jutro na wszystkich strzelnicach odbywać się będą eliminacyjne zawody strzeleckie i tak: na strzelnicę Ł. K. S., Aleje Unji 2, strzelanie z broni małokalibrowej na 50 mtr., na strzelnicę W. K. S., strzelanie z broni krótkiej, wojskowej i dowolnej, na strzelnicę wojskowej przy szosie konstantynowskiej strzelanie z broni myśliwskiej. Początek zawodów, dziś o godz. 14-ej, jutro o godz. 8 rano.

## Reprezentacja akademicka

### na mistrzostwa lekkoatletyczne świata

Na akademickie mistrzostwa świata, które odbędą się w Paryżu od dnia dzisiejszego do 17 b. m. skład drużyny polskiej przedstawia się następująco: 100 mtr., Nowak i Bieniakowski, 200 mtr., Wejs, 400 mtr., Kostrzewski i Wejs, 800 mtr. Kostrzewski, Malanowski i Devirion, 1500 mtr. Malanowski, Jaworski i Devirion, 3 km. Jaworski i Łukaszewicz, 110 mtr. płotki Trojanowski i Kostrzewski, 400 mtr. płotki Kostrzewski i Dąbrowski, skok w dal Nowak, sztafesa 4 razy 400 Kostrzewski, Malanowski, Wejs i Jaworski, pięciobój Dzwonkowski, ósemka wiosłarska Niezabytowski, Łaszewski, Niechalowski, Wodziański, Słazak, Sołtan, Urban, Grodziański i Skolimowski, zapasowicy Czech i Higersberger.

**100 GRAMÓW**  
**CZEKOLADY PLUTOS**  
daje organizmowi więcej niż mleko, chleb, jaja i ryba.  
**Czekolada PLUTOS**  
najulubieńszy smakołyk  
Pan, Panów i 122221



# Życie gospodarcze Z. S. S. R.

Targi w N.-Nowogrodzie. — Działalność „Jugamtorgu”. — Inwestycje so-wietów w przemyśle naftowym. — Zakupy niklu. — Układ żeglugowy so-wiecko fiński. — Handel z Afganistanem. — Złoto sowieckie dla Niem-c. — Bilans Banku Państwa

Jak donosi Tass, na targi w Niżnym Nowogrodzie przybyło wielu kupców z Persji, Turcji, Afganistanu, Mongolji oraz Chin.

W urzędzie Targów zarejestrowano 149 domów handlowych hurtowych oraz 250 firm detalicznych.

Jak donosi Tass przybył do Moskwy przedstawiciel ZSSR dyrektor trustu „Jugamtorg” z Południowej Ameryki—Krajewski.

W wywiadzie prasowym Krajewski stwierdził rozwój obrotów towarowych między Sowietami i Ameryką Południową. Stosunki handlowe odbywają się z Argentyną, Chilitą i Urugwajem. W związku z nieregulowaniem podstaw obrotu towarowego z Brazylią handel z tym krajem jest małego znaczenia.

Suma obrotu „Jugamtorgu” w pierwszym roku stosunków handlowych tj. w 1925 | 26 osiągnęła 4,5 mil. dol., w roku zaś 1926-27—14,5 mil. dol.

Komisariat ludowy do spraw handlu stara się o rozwój eksportu produkcji sowieckiej do Ameryki Południowej w szczególności produktów naftowych, soli, cementu, ryb itp.

Sfery handlowe Ameryki Południowej starają się u swoich władz o zaistnienie stosunków dyplomatycznych między państwami Ameryki Południowej a Sowietami.

„L'information financiere” donosi z Moskwy, iż przewodniczący „Russian Oil Products” oświadczył, iż rząd sowiecki poświęcił od r. 1923 na inwestycje w przemyśle naftowym 60 milionów funt. szt.

W roku 1926-27 zyski przemysłu naftowego osiągnęły funtów szt. 7.150.000. Koszta produkcji, dzięki przeprowadzonej racjonalizacji zredukowane zostały do 35 proc.

Jak donosi „L'information Financiere” na podstawie wiadomości z Berlina w chwili obecnej toczą się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Sowietów a firmą „Mond Nickel” w sprawie do dostarczenia 2.000 ton niklu, za który ZSSR zapłaci gotówką. Pertraktacje w sprawie zakupu innych metali będą miały miejsce w Londynie.

Jak donosi agencja Tass, w tych dniach p. M. Alexandrowski, poseł pełnomocny ZSSR w Finlandji, a zarazem członek radw komisariatu dla spraw zagranicznych oraz p. Westerlund, — charge d'affaires republiki fińskiej w Moskwie, przystąpili do wymiany listów ratyfikacyjnych w sprawie układu pomiędzy ZSSR a Finlandją, dotyczącego zmiany par. 7 konwencji, zawartej w dniu 5. 6. 1923 pomiędzy Sowietami i Finlandją w sprawie żeglugi handlowej floty fińskiej i w sprawie ruchu transportowego na rzece Newie pomiędzy jeziorami Ladoga i zatoką fińską.

Nowa konwencja nie wprowadzając zmiany głównych zasad układu z dnia 5. 6. 1923 r. ustala procedurę techniczną kontroli statków handlowych żeglujących po Newie w myśl zasad dających pełne zadowolenie interesów obu stron.

Jak donosi agencja Tass na podstawie sprawozdania przedstawiciela komisariatu dla handlu Z. S. S. R. R. w Afganistanie, w r. ub. handel sowiecko-afgański wynosił 65 procent przedwojennego. Wywóz niektórych towarów przekroczył nawet liczby przedwojenne,

np. wywóz nafty sowieckiej do Afganistanu wynosił 400 procent, cukru 174 procent eksportu przedwojennego.

Biorąc pod uwagę ciągle wzrastającą pojemność rynku afgańskiego, jak również stałą poprawę sytuacji ekonomicznej i gospodarczej tego kraju, można liczyć się z tem, że w najbliższym czasie handel pomiędzy Sowietami a Afganistanem będzie o 200 procent większy od przedwojennego.

Z Afganistanu do Sowietów importowane są w pierwszym rzędzie skóry karakułowe, których wywóz przedstawia rocznie wartość 5 do 7 milionów rubli; pozatem spodziewany jest wzrost importu do Rosji sowieckiej bawełny afgańskiej, a to w związku z szeregiem zarządzeń rządu afgańskiego, co do kultury tej rośliny i w związku z przejściem z azjatyckiego systemu uprawy na amerykański.

W najbliższym czasie rozpocznie swe czynności nowopowstałe mieszane towarzystwo akcyjne

„Afganorus”, mając na celu finansowania i popierania rozwoju handlu sowiecko-afgańskiego.

Agencja Tass podaje następujące informacje, dotyczące bilansu departamentu emisyjnego Banku Państwowego (w czerwonych) na dzień 1 sierpnia br.:

Aktywa:	
1. Złoto	16.543.312
2. Inne metale szlachetne	3.915.900
3. Monety zagraniczne	7.010.142
4. Dewizy zagraniczne	269.858
5. Portfel wekslowy	76.986.801
6. Wierzytelności	275.987
Razem	105.000.000
Passywa:	
1. Emisja	101.397.274
2. Różnica kursowa	3.602.726
Razem	105.000.000

W ciągu ostatniego tygodnia do Niemiec wpłynęło około 20 milionów marek w złotych z Sowie-tów za produkty i towary dostarczone przez Niemcy Sowietom.

## Rok bawełniany 1927-28

w świetle raportów amerykańskich giełd bawełnianych

Oczekiwane co rok z wielkim napięciem raporty giełdy bawełnianej w Nowym Orleanie o spożyciu światowym i stanie zasiewów bawełny amerykańskiej, które publikowane są zwykle w pierwszych dniach sierpnia — w roku bieżącym nie przyniosły żadnych sensacji i niespodzianek.

Spożycie bawełny według obliczeń tych wynosić ma w roku bawełnianym 1927-28 15.838.000 bel w porównaniu z 17.429.000 bel w roku poprzednim. Pozostałość zapasów wynosi 5.298.000 bel w porównaniu z 7.239.000 w poprzednim okresie.

Liczby te odpowiadają na ogół przewidywaniom znawców rynku bawełnianego, którzy spożycie szacowali na 15,5 do 16 milionów bel.

Transporty amerykańskie w sezonie 1927-28 ustalono na 7.750.000 bel w porównaniu z 11.238.000 w poprzednim okresie, z czego około półtora miliona przypada na W. Brytanję, 5. miljonów przeszło na kontyent europejski i 1.293.000 na pozosta-

łe państwa europejskie. Zapasy bawełny wynosiły 2.298.000 bel, z czego 508.000 przypadało na Wielką Brytanję, na kontynencie europejskim 658.000 bel, amerykańskim 625 tys. bel; zapasy na rynku wewnętrznym Stanów Zjednoczonych — 328.000 bel, reszta zaś na inne państwa europejskie.

Zapotrzebowanie przedziału światowych na bawełnę amerykańską wynosiło do końca lipca 15.442.000 bel w porównaniu z 17.951.000 w okresie poprzednim. Z liczby tej 7.167.000 przypada na Stany Zjednoczone, 1.198.000 na Anglję, 5.229.000 na kontyent europejski i 1.058.000 na pozostałe państwa kontynentu europejskiego.

Spożycie bawełny amerykańskiej ujawniło w ubiegłym sezonie spadek o 1,6 mil. bel. Zapotrzebowanie przedziału również spadło o 2,5 mil. bel. Fachowcy wyciągają stąd wniosek, że przedziałnie posiadają nieznaczne ilości na składzie.

## Przemysł włókienniczy Austrii

przeprowadza redukcje pracy

Włókiennictwo całego szeregu krajów europejskich kształtuje ostatnio swe konjunktury niepo-myślnie. Sygnalizowaliśmy już na łamach „Głosu” ograniczenie produkcji w przemyśle włókienniczym Niemiec.

Redukcja objęła również i przemysł austriacki.

Redukcje w wielu zakładach przemysłu bawełnianego wynoszą do 50 proc. Przedziałnie bawełniane nie znajdują zbytu w Niem-czech i państwach bliskiego wscho-du.

Pojemność tych rynków uległa wydatnemu zmniejszeniu w związku z kryzysem w przemyśle włókienniczym tych państw.

Na tem tle masowe redukcje pracy przeprowadzane są w największych przedsiębiorstwach.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w tkalnictwie bawełnianym, które pracują w pierwszym rzędzie dla potrzeb rynku krajowego.

Tkalnie mają dostateczną ilość zamówień, co umożliwia utrzymanie produkcji na dotychczasowym poziomie przez czas dłuższy.

Zatrudnione są w dostatecznej mierze drukarnie tkanin, zakłady merceryzacyjne i t. d.

Konjunktury na najbliższą przyszłość zależne będą tylko od wyników urodzaju w krajach bliskiego wschodu i na Węgrzech.

## Stabe tranzakcje na rynku łódzkim

Tydzień bieżący nie przyniósł jeszcze ożywienia

Z dotychczasowego, bardzo słabego przebiegu zimowego sezonu w Łodzi należy wnioskować, że tranzakcje na większą skalę spodziewać się można dopiero w drugiej połowie sierpnia, gdyż w związku z ukończeniem żniw nastąpić będzie mogło ożywienie na prowincji i kupcy prowincjonalni w liczniejszym niż dotąd zespole przybędą do Łodzi.

Tydzień bieżący dał wyniki bardzo słabe i to zarówno w dziale wełnianym jak i bawełnianym.

W bawełnie ma to swe uzasadnienie momentem wyczekiwania z okresu przejściowego do okresu sezonu zimowego w ściśle znaczeniu tego słowa. Zjawiskiem wybitnie ujemnym jest wzrost protestów i niewywiagalności, który w tej branży w dniach ostatnich ujawnia tendencję wybitnie zwykłą. Nieliczne tranzakcje, jakie w dniach ostatnich bież. tygodnia realizowała klientela z bliskiej pro-

wincji, nie mogły wpłynąć na zmianę ogólnych nastrojów na rynku łódzkim. Tranzakcje te obejmowały towary t. z. całoroczne.

Towarów zimowych nie sprzedawano jeszcze prawie wcale.

Rynek wełniany ujawnił nieco większe ożywienie, choć nieliczne tranzakcje obejmowały wyłącznie kupców działu konfekcji, co nie może być uważane za tranzakcje typowo sezonowe. Warunki pokrycia są w dalszym ciągu fatalne; weksle długoterminowe, ceny bez zmiany.

Niewłaściwości w tym dziale dają się w mniejszym nieco stopniu odczuwać, co położyc należy na karb długich terminów wekslowych, których płatności przypadają w październiku przeważnie.

Nasuwa się tu wątpliwość, czy weksle te będą wykupione?

Sytuacja rynkowa znajduje się pod znakiem pełnego napięcia wyczekiwania. (ar)

## Imponujący udział zagranicy w Targach Wschodnich

Udział zagranicznych wystawców w tegorocznych targach wschodnich we Lwowie będzie bardzo liczny. Złożył się na to cały szereg okoliczności, a w pierwszym rzędzie pomyslna konjunktura w życiu gospodarczym Polski, która powoduje wzmoczenie siły nabywczej ludności i która wysuwa duże możliwości zbytu dla zagranicznych producentów i kupców. Jedną z najpoważniejszych grup zagranicznych na tegorocznych targach wschodnich będzie grupa przemysłu francuskiego, dla której eksponatów zamówiono już około 400 mtr. kw. powierzchni wystawowej. Oprócz wyrobów włókienniczych francuzi przywieżą na tegoroczne targi wschodnie głównie eksponaty swego wysoko rozwiniętego przemysłu automobilowego oraz przemysłu maszynowego. Silna będzie również grupa austriacka, która zajmie około 500 mtr. kw. Grupa grecka organizowana przy energicznym współdziałaniu dyrektora izby polsko-greckiej w Atenach p. Al. Śliżińskiego, wystawi wino greckie, koryncki i słodczy. Państwowy instytut zakładów korynckich w Atenach wystąpi w grupie tej bardzo okazale. Rokowania sfinalizowane zostaną również ze Szwecją, Włochami i Bułgarią. Wszystkie te grupy połączone będą z wycieczkami przedstawicieli życia gospodarczego poszczególnych reprezentowanych na targach wschodnich państw. Konferencje, jakie z okazji tej odbędą się, przyczynią się do uregulowania bezpośrednich stosunków handlowych Polski z krajami traktatowymi z pominięciem pośrednictwa państw trzecich. Jeżeli dodać wreszcie, że bardzo liczne zgłoszenia wystawców zarówno zbiorowe, jak i indywidualne, reprezentujących główne działy eksportowe produkcji, napływają z Belgji, Czechosłowacji, Danji, Szwajcarii, Węgier, Holandji, Egiptu, Jugosławji i Niemiec, wówczas zdamy sobie sprawę ze świetnych, wyjątkowo perspektyw i możliwości tegorocznych VIII międzynarodowych targów wschodnich we Lwowie, które odbędą się w dniach od 2 do 12 września b. r.

## Znowu fuzja w amerykańskim przemyśle automobilowym

Przed paru tygodniami donieśliśmy o wielkiej fuzji, jaka nastąpiła w przemyśle samochodowym Stanów Zjednoczonych przez połączenie produkcji fabryk Chryslera i Dodge.

Dni najbliższe przyniosą drugą sensację w świecie przemysłu samochodowego Stanów. Będzie nią połączenie dwóch wielkich firm tego przemysłu: Pierce Arrow i Studebaker.

Koncentracja przemysłu samochodowego Stanów wywołana jest dążeniem do opanowania europejskich rynków zbytu, wobec trudności, jakie powstają dla przemysłu tego na rynku wewnętrznym Stanów Zjednoczonych.

## Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKI:	
CZEKI:	
Belgia	124.11
Londyn	43.29 i pół, 43.29
New York	3.90
Paryż	34.85 i pół
Praga	26.42
Szwajcaria	171.67, 171.64
Sztokholm	233.70
Wiedeń	125.77 i pół
Marka niem.	212.38

AKCJE:	
Bank Handlowy	117.—
Bank Przem. Warszawski	110.—
Bank Zarobkowy	83.—
Bank Polski	81.—, 183.—
Bank Zachodni	35.—, 36.—
Spieß	165.—
Cukier	65.—
Węgiel	100.—, 100.25, 100.—
Cegielski	47.—
Modrzajów	44.—
Parowozy II em.	38.50
Zawiercie	27.25
Kijewski	79.—
Elektryczność	84.—
Firley	72.—
Nobel	33.50, 33.—, 33.50
Lilpop	45.—, 44.—
Norblin	327.50
Starachowice	56.50, 57.25, 57.—
Klucze	7.10

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka	94.50, 93.50
5 proc. kolejowa	61.90
5 proc. konwersyjna	67.—
10 proc. kolejowa	104.—
4 i pół proc. listy zastawne złom-	
skie	zł. 52.40, 52.50
proc. Tow. Kred. m. Warszawy	
zł.	71.—

**HELENÓW** Koncert popularny  
Orkiestry symfonicznej  
pod batutą p. R. Tölga.  
ANONS W soboty, niedziele,  
i czwartki o godz. 6-ej po poł.  
Koncerty popularne.



# LEON RAPPAPORT i S-ka

## MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTY, SKŁADY TOWAROWE

Centrala w Łodzi, Południowa 44

**Oddziały:** Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 58  
Zbąszyń—Neu Bentschen  
Leszno—Fraustadt  
Gdańsk, Schäferei 12/14.

**Clenie, finansowanie i transportowanie towarów.**

## Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „O regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 736 z dnia 10 sierpnia 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe):

### Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.:

w hurcie:		w detalu:	
mąka żytnia 65%	—	mąka żytnia 65%	—
„ pszena 55%	80 gr.	„ pszena 55%	88 gr.
		chleb żytni pyłowy 65%	60 „
		razowy	50 „
		bułki	1.15 „

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów, § 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z §§ 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą karani przez władzę administracyjną I Instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 91 z 1926 roku poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000.— złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 11 sierpnia 1928 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) Dr. E. Wielński.

## Kasa Chorych m. Łodzi

przypomina **PP. PRACODAWCOM**, sporządzającym wykazy potrąceń składek na rzecz Kasy Chorych we własnym zakresie (t. zw. firmy samo-obliczające), że wymienione wykazy potrąceń za miesiąc bieżący winny być **bezwzględnie nadsyłane najpóźniej do dnia 10-go następnego miesiąca włącznie**.

W związku z powyższem uprzedza się niniejszem PP. Pracodawców, że w razie nadesłania wykazów potrąceń po upływie oznaczonego terminu, **przywilej samoobliczania składek na rzecz Kasy będzie im bezwzględnie odebrany**, a składki tym PP. Pracodawcom Kasa wymierzać będzie za pomocą list płatniczych.

Jednocześnie Kasa Chorych m. Łodzi w związku z mającymi się odbyć wyborami do Rady Kasy podaje do wiadomości, że w razie nienadesłania wykazu potrąceń za m-c lipiec r. b. do dnia 10 sierpnia tegoż roku, niezależnie od utraty wskazanego przywileju samoobliczania składek, **liczba zatrudnionych przez PP. Pracodawców w m-cu lipcu pracowników, jako podana z opóźnieniem, nie będzie wzięta pod uwagę przy ustalaniu ilości głosów, przysługujących im jako wyborcom z pośród pracodawców.** 267—2

**WYMIENIENIE BLEDNICE**

LECZY

### HEMOGEN

przetw. żelaza

MAGISTRA KLAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA

### KLAWE

**Doktor Klinger**

Choroby weneryczne skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową

Andrzeja nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów

W niedziele i święta od 10-12

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.

**KINO w OGRODZIE**

W razie niepogody—na sali!

Od wtorku 7 sierpnia do poniedziałku 15 sierpnia włącznie

Najkosztowniejszy film europejskiej produkcji obecnego sezonu!

### „Gehenna Miłości”

(ORŁOW)

Golgota niedoświadczonego dziesięcioletniego w 10-ciu aktach. Wystawa filmu tego przechodzi wszystko widziane dotąd.—W rolach głównych: Iwan Petrowicz, jako porucznik Orłow, Vivian Gibson, Ewi Ewa, Bruno Kastner i Aleksander Georg.

**Spiewy** w wykonaniu ulubieńca publiczności **Zygmunta Ullasa**, który wykona z towarzyszeniem orkiestry szereg romansów rosyjskich

Następny program:

**„Miłostki”**  
pł. Reinholda Schnitzlera.

Z powodu remontu kina, wyświetlać się będzie tylko **DWA SEANSE** dziennie w OGRODZIE, 1-szy o g. 7.30 i 2-gi o g. 9.30 w. począwszy od dnia 7-go sierpnia r. b.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).  
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku, dn. 7-go do poniedziałku dn. 15 sierpnia 1928 r. wł.

Dla dorosłych:

### Za kulisami ekranu

Dramat osnuty na tle sławy i nędzy aktorów. — W rolach głównych: Iwan Mozzuchin i Natalja Lisienko.

Nad program: **HOLLYWOOD** (Szal filmowy)

Dla młodzieży:

### Delfin Francji

Dramat w 8 aktach.

NAD PROGRAM: ???

W poczekalniach kina codziennie p. godz. 22 audycje radiofoniczne.

## KRYNICA

**Dr. Władysław Eljasiewicz**

przyjmuje

w willi „R A J”

**Dr. B. DONCHIN**

Specjalista chorób oczu

**powrócił do Kraju**

przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7

ul. Moniuszki 1.  
tel. 9-97.

**Dr. med. Różaner**

Dzielnia 9  
Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą kwarcową.

Dla Pań od 5—5pp.

Oddzielna poczekalnia dla Pań!

**Dr. med. LUBICZ**

Cegielniana 43  
Tel. 41-32.

**powrócił.**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Dla pań od 5—5 oddzielna poczekalnia.

**ZAWIADOMIENIE.**

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klijeńcę, iż z dniem **dzisiejszym otwieramy Zakład Fryzjerski Damaki i Męski** podług ostatnich wymagań techniki i higieny przy ul. Zawadzkiej № 8

p. f. **Józef i Leokadja**

którzy wystąpili ze spółki zakł. fryzjerskiego przy ulicy Piotrkowskiej 25, w podwórzu.

Polecamy się łaskawym względem Sz. Klijeńcy

**Józef i Leokadja Podstawczyńscy.**



## Szkoła Przemysłowa

Twa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów  
Łódź, Pomorska 46 | 48. tel. 63-80.

**Wydziały: Mechaniczny, Elektrotechniczny, Tkacki**

Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy kandydatów na kurs 1-szy w poniedziałki, środy i piątki od 10—2-jej.

Uwaga od 20 sierpnia kancelaria czynna codziennie od 10—2.

### Willa w Podębju

sucha i słoneczna, wśród lasu sosnowego, składająca się z 7 mieszkań (jednopokojowych z kuchnią z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 218, w sklepie galanterijnym 286—2

**Poszukiwane**

## 2-3 POKOJE

umeblowane, w śródmieściu od zaraz. Telefon konieczny. Oferty sub. „Inżynier” do admin. pisma.

## „PRACA”

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi.  
Wólczajska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na

1. Krawiectwo;
2. Szwalstwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretariat od godz. 9—1 r. i od 5—7 wiecz.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy analizy (mózgu, kału, krwi, piwocin etc.) operacje opatrunki.

**Porada 3 złote.** Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty

W niedziele i święta do godz. 2 po poł

**KUPIMY**

## przepierzenie biurowe

oszlone w dobrym stanie. Oferty do administracji „Głosu Polskiego” sub „T. G. P.”

### Ogłoszenia drobne

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM**

powozik kryty skórą. Wiadomość: Przejazd 62, tel. 51-90. 290—2

## LOKALE I MIESZKANIA

**MIESZKANIA**

lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch” Piotrkowska 38, telefon 41-01. 7016—14

**2 POKOJE**

umeblowane do wynajęcia dla 1 lub 2 panów. Oferty sub „Do wynajęcia” do „Głosu”. 280—2

## :: GIEŁDA PRACY ::

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, (ortografii). Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 7022—

**POTRZEBNY**

szofer. Ul. Przejazd 87, gospodarz. 291—1

**MŁODA**

inteligentna biuralistka, pisząca biegle na maszynie, przyjęła od zaraz posadę. Oferty proszę do admin. „Głosu Polskiego” pod „Skromna”. 272—2

## DONIESIENIA ROZM.

**SKRADZIONO WEKSEL**

z wystawienia Janickiego, platny w październiku 1928 roku na sumę zł. 500.— Weksel ten unieważniam. Pali-na Dreger, Konstanyowska 150. 289—

## ZAGUB. DOKUMENTY

**ZGUBIONO**

księżeczkę wojskową na imię Wacława Koseli, wydana przez 28 p. S. K. w Łodzi rocznik 1905. 237—1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz, milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Neurologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadstano po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. za str. zagranicznych o 100 procent drożej.